WTOREK, 28 LIPCA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

ISSN 1232-4035

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **30 (1786)**



Na zdjęciu Justyna Niestrój i Radosław Kasprzyk

Prezes wodociągów ODWOŁANA

STRONA 3

Czym rada bogata



Kto się wzbogacił, a kto stracił odkąd został radnym w Raciborzu? Na podstawie najnowszych oświadczeń majątkowych, opublikowanych przez magistrat w lipcu, prezentujemy majątki radnych Raciborza i porównujemy je z ich oświadczeniami sprzed roku.

WIĘCEJ NA STR. 6 i 7



STRONA 3

Żurek stracił cierpliwość do Wosia

WYWIAD NOWIN



STRONA 8

Historia człowieka, który zmieniał Racibórz

Wywiad z Andrzejem Gajdzińskim na 33-lecie ZPC Mieszko

Srebrna sztafeta Victorii

STRONA 25



Nędza: przyrzeczenie NA PÓŁ WIEKU

STR. 10



Na zdjęciu Krystyna i Rajmund Trontowie z Nędzy

STRONA 22

Dariusz Prus zastępcą wójta Nędzy

STRONA 17

Wójt Utracki wybrał sekretarza bez konkursu

Krzyżanowice: Kaczor wicewójtem, Fichna szefem rady

STRONA 16

REKLAMA



DODATEK PROMOCYJNY

zakupy BEZ GRANIC

STRONY 13 – 15

eprasa.pl 97a4f088d2

Wiceminister z posłanką wizytowali Zbiornik



Posłanka Gabriela Lenartowicz interweniowała ostatnio w Wodach Polskich w sprawie Zbiornika Racibórz Dolny

24 lipca przeprowadzono na Zbiorniku Racibórz ocenę postępów prac naprawczych po powodzi z 2024 roku i omówiono dalszy harmonogram robót. To były główne tematy roboczej wizyty sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysława Koperskiego.

Posłanka Gabriela Lenartowicz informuje, że wizyta stanowiła pokłosie wcześniejszych działań z jej strony sygnalizujących niepokoje funkcjonujące w przestrzeni publicznej dotyczące stanu zabezpieczeń przeciwpowodziowych w infrastrukturze Zbiornika.

Zbiornik Racibórz Dolny po powodzi w 2024 roku został poddany szczegółowym kontrolom technicznym i ocenie stanu po powodzi. Konieczna okazała się realizacja prac naprawczych uszkodzeń, powstałych w wyniku przejścia fali powodziowej i piętrzenia wód w czaszy polderu.

Część zaleconych do realizacji zadań naprawczych została już zakończona, kolejne są w trakcie realizacji, a następne znajdują się na etapie postępowań przetargowych.

Podczas wizyty na Zbiorniku 24 lipca Jan Grygier – Dyrektor Wód Polskich w Gliwicach przedstawił aktualny stan realizacji robót, omówił wykonane już zadania oraz zakres prac pozostających do zakończenia.

rozstrzygnięto postępowanie przetargowe na wykonanie naprawy/zabezpieczenia ławki i rowu opaskowego na zaporze czołowej oraz poprawy odwodnienia na drodze serwisowej na zaporze lewobrzeżnej zgodnie z wykonaną ekspertyzą. Z zachowaniem obligatoryjnych terminów, wynikających z ustawy Prawo Zamówień Publicznych, jeszcze w tym miesiącu może zostać podpisana umowa z wykonawcą tego zadania.

W trakcie wizyty omówiono również obowiązujące obecnie ograniczenie piętrzenia wody do rzędnej z powodzi we wrześniu 2024r (193,80 m n.p.m.). Rozwiązanie to ma charakter prewencyjny i obowiązuje do czasu zakończenia analiz eksperckich oraz realizacji wszystkich zaleceń wynikających z ocen technicznych wykonanych po powodzi. **(red)**

Racibórz włączył się w akcję „Koperta Życia”



■ **Bezpłatną „Kopertę Życia” można odebrać w urzędzie miasta**

To bezpłatny rozwiązanie, który może pomóc ratownikom medycznym szybko dotrzeć do najważniejszych informacji o stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, uczuleniach czy danych kontaktowych do bliskich.

Taka forma pomocy jest szczególnie ważna dla seniorów, osób samotnych, przewlekle chorych oraz z niepełnosprawnościami. – Wystarczy wypełnić formularz, umieścić go w kopercie, schować do lodówki i oznaczyć ją dołączonym magnesem lub naklejką – informują w magistracie. To sygnał dla ratowników medycznych, że wewnątrz znajduje się „Koperta Życia” z najważniejszymi informacjami o chorym.

Bezpłatną „Kopertę Życia” można odebrać w Biurze Obsługi Interesanta na parterze urzędu miasta przy ul. Batorego. – Zachęcamy do skorzystania z programu i przekazania tej informacji swoim bliskim. To niewielka koperta, która może mieć ogromne znaczenie, gdy liczy się każda minuta – podkreślają w ratuszu.

Akcję współorganizuje na terenie Subregionu Zachodniego na Śląsku Fundacja „Śląsk 2030”, a wspiera Wydawnictwo Nowiny. **(m)**

Firma Baudziedzic zbuduje strażakom nową komendę

14 lipca 2026 r. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu podpisano umowę z wykonawcą kolejnego etapu inwestycji pn. „Budowa Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Raciborzu”.

– Realizacja inwestycji stanowi kolejny ważny krok w kierunku poprawy warunków pełnienia służby przez strażaków oraz zwiększenia skuteczności działań ratowniczo-gaśniczych. Nowa siedziba zapewni nowoczesną, funkcjonalną i w pełni dostosowaną do potrzeb strażaków bazę operacyjną, spełniającą najwyższe standardy bezpieczeństwa – podano w komendzie zawodowej straży.

Zgodnie z podpisaną umową wykonawcą kolejnego etapu inwestycji została firma Baudziedzic, która zrealizuje prace budowlane zgodnie z założeniami projektu.

Zakończenie realizacji tego etapu inwestycji planowane jest na 2029 rok.

– Nowa komenda będzie nowoczesnym obiektem, odpowiadającym współczesnym wymaganiom, co przełoży się na jeszcze wyższy poziom bezpieczeństwa mieszkańców powiatu raciborskiego – zapewniają strażacy. **(red)**

ZMARŁ RYSZARD MULARCZYK – DŁUGOLETNI NAUCZYCIEL Z „MECHANIKA”

Środowisko „Mechanika” z przykrością zawiadomiło, że zmarł, przeżywszy 84 lata, były pracownik tej szkoły Ryszard Mularczyk. W „Mechaniku” uczył matematyki w latach 1981 – 2007, kiedy to przeszedł na emeryturę.

– W pamięci koleżanek i kolegów pozostanie jako człowiek odznaczający się nienaganną kulturą osobistą. Zawsze wyróżniał się taktem, uprzejmością oraz wysoką kulturą słowa i zachowania. W opinii uczniów posiadał wyjątkowe umiejętności łączenia realizowanych treści programowych z przyjaznym klimatem na zajęciach. Jego słowa, gesty i codzienna postawa pozostawiły trwały ślad w sercach tych, którzy mieli zaszczyt Go poznać i z Nim współpracować – przekazano z CKZiU nr 2 w Raciborzu.

R. Mularczyk był ojcem Arkadiusza Mularczyka obecnie europosła, polityka PiS. Sam także był sympatykiem prawicy, członkiem stowarzyszenia „Dobro Ojczyzny” z Raciborza.

Pogrzeb odbył się w czwartek 23 lipca na cmentarzu „Jeruzalem” w Raciborzu. **(red)**



■ **Ryszard Mularczyk przeżył 84 lata**

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

KGW w męskiej wersji

Żarty w stylu: „Seksmisja” Machulskiego to nie film fantastyczny, ale dokumentalny, zaczynają nabierać innego znaczenia, kiedy czyta się wiadomość z Grzegorzowic, gdzie powstał męskie KGW – Koło Gospodarzy Wiejskich. Dotąd skrót KGW zarezerwowany był dla płci pięknej, a gospodynie kultywowały równie piękną tradycję przez kolejne dekady i koła rosły w tym czasie w siłę. Dziś nie są już tym samym, co kiedyś, choć są wyjątki i to na mapie powiatu raciborskiego, gdzie są KGW, które w nowoczesnej formie imponują pomysłowością i witalnością (choćby Jabłonki w gminie Rudnik). Przykład zrzeszenia się mężczyzn w gospodarskie koło w Grzegorzowicach pozwala sądzić, że to efekt zmian w obyczajowości, w której silne kobiety nie są od gotowania, sprzątania i wychowywania, a wiele z tych ról przekazały już swoim partnerom. Co prawda grzegorzowickie KGW powstało w innym celu, to jednak nie można w 100% założyć, że wkrótce nie zacznie zajmować się wypiekiem ciast, pielęgnacją koron dożynkowych, czy haftem regionalnym. Mężczyźni od zawsze podziwiają kobiety, a KGW to marka wręcz kultowa, więc trudno się dziwić, że została zapożyczona przez panów.

eprasa.pl 97a4f088d2

Prokurator Żurek stracił cierpliwość do posła Wosia

Marszałek Sejmu otrzymał 23 lipca wniosek prokuratora Waldemara Żurka o zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie posła Michała Wosia na przesłuchanie w roli podejrzanego.



Poseł Michał Woś twierdzi, że zależy mu na jak najszybszym rozstrzygnięciu sprawy przez sąd.

Michał Woś jest podejrzany o popełnienie przestępstwa – przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków jako funkcjonariusz publiczny – sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zajmował się wtedy Służbą Więzienną. Prokurator Generalny Żurek zwrócił się do Sejmu o zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialnością karnej.

Woś zrzekł się immunitetu formalnego i wyraził zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Regionalną w Poznaniu. Takie zrzeczenie nie uchyla ochrony wynikającej z nietykalności osobistej. Zatrzymanie posła wymaga odrębnej zgody Sejmu.

Prokuratura podjęła czynności zmierzające do przedstawienia posłowi zarzutu i wykonania czynności procesowych. Zaplanowano przesłuchanie podejrzanego. Prokurator czterokrotnie (28 maja, 30 czerwca, 6 lipca i 14 lipca) wezwał Michała Wosia do osobistego stawiennictwa w Prokuraturze Regionalnej w Poznaniu. Na żadne z tych wezwań Michał Woś nie stawił się i nie przedstawił okoliczności mogących stanowić usprawiedliwienie. Prokurator uznał te niestawiennictwa za nieusprawiedliwione.

Woś starał się o przeprowadzenie czynności w innej jednostce organizacyjnej prokuratury. Jego wniosek oddalono.

– Poseł unikał kontaktu z prokuratorem, nie odpowiadał na próby kontaktu telefonicznego i konsekwentnie nie wykonywał obowiązku stawiennictwa – informuje prok. Anna Adamiak

Rzecznik Prasowy Prokuratora Generalnego. W ocenie prokuratora to świadome i celowe utrudnianie biegu postępowania przygotowawczego. – Postawa posła pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa – dodaje prokurator Adamiak. **(oprac. m)**

Komentarz Michała Wosia:
W sprawie byłem w ciągłym kontakcie z prokuraturą. O moim wezwaniu wcześniej poinformowano media. Złożyłem wniosek o przeprowadzenie czynności na Śląsku albo w Warszawie. Odmowę otrzymałem w dniu w którym prokuratura poinformowała o chęci doprowadzenia mnie w kajdanach. Nie odmówiłem przyjęcia żadnego pisma od Policji. Nie mam wiedzy o jakichkolwiek telefonach od prokuratora. Zależy mi na jak najszybszym rozstrzygnięciu tej sprawy przez sąd. Żurek z Tuskiem wolą spektakl, bo ciężko im przykryć innymi sprawami aferę Kacprzyka, upadek NFZ, ceny paliw czy gigantyczne zadłużanie Polski. Za polityczne wykorzystywanie prokuratury, niszczenie państwa i szykanowanie przeciwników politycznych odpowiedzą.

RIG buduje silne środowisko gospodarcze



Katarzyna Czyżewska, Prezes Raciborskiej Izby Gospodarczej

Ostatnie miesiące przyniosły zmiany wizerunkowe Raciborskiej Izby Gospodarczej. Zaprezentowała odświeżoną identyfikację wizualną, obejmującą nowe logo, oraz uruchomiła nową stronę internetową, dostosowaną do potrzeb współczesnych przedsiębiorców.

To kolejny etap rozwoju organizacji i budowania nowoczesnych kanałów komunikacji z członkami Izby, partnerami oraz mieszkańcami regionu.

– Raciborska Izba Gospodarcza od lat tworzy przestrzeń do dialogu pomiędzy przedsiębiorcami, samorządem i instytucjami wspierającymi rozwój biznesu. Nasze spotkania są otwarte dla wszystkich przedsiębiorców, nie tylko zrzeszonych w Izbie. Zależy nam na tym, aby były nie tylko okazją do zdobywania wiedzy i nawiązywania kontaktów biznesowych, ale również do bezpośrednich rozmów z przedstawicielami władz samorządowych oraz instytucji mających wpływ na warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość zadania pytań, zgłoszenia problemów czy przedstawienia własnych pomysłów w bezpośredniej rozmowie jest wartością, którą przedsiębiorcy bardzo cenią. Właśnie tak buduje się partnerskie relacje i silne środowisko gospodarcze – podkreśla Katarzyna Czyżewska, Prezes Raciborskiej Izby Gospodarczej.

RIG realizuje projekt „Przestrzeń inicjatyw biznesowych i społecznych 2026", współfinansowany ze środków Miasta Racibórz w ramach zadania publicznego z zakresu działalności wspomagającej rozwój gospodarczy, w tym rozwoju przedsiębiorczości w 2026 roku. – Choć wakacje sprzyjają krótkiej chwili oddechu, w Raciborskiej Izbie Gospodarczej trwają już przygotowania do wydarzeń zaplanowanych na drugą połowę roku. Wśród nich znajdzie się kolejna edycja „Gwiazdki Serc", spotkania przedsiębiorców oraz inne ciekawe inicjatywy – informuje Aleksandra Dik z RIG. **(red)**

AUTOPROMOCJA
SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Justyna Niestrój odwołana. Wodociągi Raciborskie mają tymczasowego prezesa



Zmiana na czele miejskiej spółki w Raciborzu. Justyna Niestrój została odwołana z funkcji prezesa Wodociągów Raciborskich, a jej obowiązki przejął Radosław Kasprzyk.

Rada nadzorcza Wodociągów Raciborskich odwołała Justynę Niestrój z funkcji prezesa zarządu spółki. Tymczasowo przedsiębiorstwem pokieruje Radosław Kasprzyk, dotychczasowy przewodniczący rady nadzorczej.

Do zmiany na stanowisku prezesa Wodociągów Raciborskich doszło w środę, 22 lipca. Rada nadzorcza spółki podjęła decyzję o odwołaniu Justyny Niestrój z funkcji prezesa zarządu.

Jednocześnie do czasowego pełnienia obowiązków prezesa oddelegowano Radosława Kasprzyka, który dotychczas kierował radą nadzorczą spółki.

Radosław Kasprzyk przejmuje obowiązki na trzy miesiące

Kasprzyk ma kierować Wodociągami Raciborskimi przez trzy miesiące, do czasu powołania nowego prezesa.

Ma doświadczenie w zarządzaniu spółką wodociągową. Do marca 2025 roku był prezesem Gminnego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Kuźni Raciborskiej. Wcześniej przez kilka lat zasiadał w Radzie Miejskiej w Kuźni Raciborskiej, a przez pewien czas był także jej przewodniczącym. W 2020 roku zrezygnował z mandatu radnego, by objąć stanowisko prezesa gminnej spółki wodociągowej. **(Żet)**

REKLAMA


Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl 97a4f088d2

Chcą przekształcić Zamek w instytucję kultury

Zarząd Powiatu Raciborskiego polecił Skarbnikowi Powiatu, Kierownikowi Referatu Promocji i Współpracy oraz Dyrektorowi Zamku Piastowskiego w Raciborzu przygotować koncepcję przekształcenia z dniem 1 stycznia 2027 r. Zamku Piastowskiego – jednostki organizacyjnej powiatu raciborskiego w samorządową instytucję kultury.

Koncepcja powinna obejmować w szczególności: uzasadnienie potrzeby przekształcenia jednostki, analizę skutków organizacyjnych, finansowych, majątkowych i kadrowych, propozycję zakresu działalności przyszłej instytucji kultury, wskazanie niezbędnych działań formalnoprawnych, wstępny harmonogram przekształcenia.

Koncepcja ma być przedłożona Zarządowi Powiatu Raciborskiego w terminie do 31 lipca 2026 r. po uzyskaniu pozytywnej opinii wicestarosty raciborskiej – Ewy Lewandowskiej. Przypomnijmy, że to właśnie wicestarościna, jeszcze jako radna nadzorowała w poprzedniej kadencji przebudowę Słodowni Zamku na funkcję wystawienniczo-hotelową.

(red)



Dyrektorem Zamku Piastowskiego jest Elżbieta Kula

W SKRÓCIE

Termomodernizację sal gimnastycznych

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda polecił dyrektorom Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu, aby złożyli wnioski o zwiększenie wydatków z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji projektowej dotyczącej termomodernizacji sal gimnastycznych w swych szkołach.

Kontynuacja ocieplenia

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował dyrektora naczelnego szpitala – Ryszarda Rudnika, że Powiat Raciborski sfinansuje koszty przygotowania dokumentacji projektowej na kontynuację inwestycji związanej z termomodernizacją szpitala. Szef lecznicy zaproponował, że jak najszybciej zleci opracowanie tej dokumentacji, a jej koszty rozliczy z budżetu szpitala. Po otrzymaniu projektu, koszty zostaną zrefundowane z budżetu powiatu.

Panele dla PDK

20 lipca włodarz Powiatu Raciborskiego podpisał umowę na realizację zadania pn. „Dostawa i montaż paneli fotowoltaicznych w Powiatowym Domu Kultury w Raciborzu przy ul. Pawła Stalmacha 12". – To kolejny krok w realizacji naszych działań na rzecz nowoczesnego, energooszczędnego i przyjaznego środowisku Powiatu Raciborskiego – uważa Grzegorz Swoboda. Umowę podpisał z Marcinem Kaczmarczykiem, reprezentującym firmę ENSOL, która zrealizuje inwestycję. Wcześniej zawarto umowę na dostawę i montaż instalacji fotowoltaicznej dla II Liceum Ogólnokształcącego w Raciborzu, gdzie wartość inwestycji wynosi ponad 136 tys. zł.

RADNY BOLIK ZOSTAŁ PIRATEM



Szymon Bolik ze „Zwiadowcami" w Pleśnej

Szymon Bolik z klubu radnych „Lepszy Powiat" spędził część tegorocznych wakacji nad Morzem Bałtyckim w roli opiekuna młodzieży na koloniach organizowanych w obozie OSiR Racibórz w miejscowości Pleśna („Zwiadowcy"). Wcielał się tam m.in. w rolę pirata podczas okolicznościowych wydarzeń z udziałem licznej grupy uczestników. Wcześniej do nadmorskiej Pleśnej regularnie jeździł były już radny powiatowy, Władysław Gumieniak (odznaczony niedawno za zasługi dla Powiatu Raciborskiego), związany długie lata z organizacją obozowiska Kuźni Raciborskiej, które sąsiaduje z obozem Raciborza. Gumieniak odwiedzał plażę w Pleśnej jeszcze długo po przejściu na nauczycielską emeryturę. **(red)**

Czy na Gamowskiej są problemy z poszanowaniem intymności pacjentów?

Tomasz Kusy zapytał dyrektora naczelnego szpitala o procedurę przygotowania pacjentów do zabiegów operacyjnych w Szpitalu Rejonowym im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu oraz zapewnienia pacjentom warunków poszanowania intymności i godności.

Chodzi mu o organizację procesu udzielania świadczeń zdrowotnych w szpitalu.

Personel nie potrafił wyjaśnić przyczyny

Na sesji Rady Powiatu Raciborskiego 23 czerwca 2026 r. zgłosił ustnie zapytanie dotyczące przekazanej mu przez pacjentkę informacji o praktyce przygotowania do zabiegu operacyjnego w obrębie dłoni. Polegała na całkowitym rozebraniu pacjenta, założeniu pieluchomajtek oraz okryciu pozostałej części ciała flizeliną. – Personel nie potrafił wyjaśnić pacjentce przyczyny ani celu tych czynności, a szpital nie zapewnił warunków umożliwiających przebranie się z poszanowaniem intymności – przekazał Kusy.

Dyrektor Ryszard Rudnik powołując się na indywidualny charakter sprawy, tajemnicę medyczną oraz okoliczność, że „radny nie jest stroną" – nie udzielił odpowiedzi na żadne z zadanych przeze radnego pytań.

Konieczność rzetelnego wyjaśnienia

– Interpelacja nie dotyczy indywidualnego przypadku żadnej pacjentki i nie zmierza do uzyskania jakichkolwiek informacji objętych tajemnicą medyczną. Dotyczy wyłącznie obowiązujących w Szpitalu procedur organizacyjnych dotyczących ogółu pacjentów – wyjaśnia radny.

Jego zdaniem sprawa dotyczy potencjalnie każdego pacjenta. Może dojść do „praktyki naruszającej zbiorowe prawa pacjentów", dlatego temat powinien zostać w pierwszej kolejności rzetelnie wyjaśniony.

Rozebranie, pieluchomajtki i fizelina

Radny pyta m.in., czy w szpitalu obowiązuje procedura, instrukcja lub inny dokument wewnętrzny dotyczący przygotowania pacjenta do zabiegu operacyjnego, przewidujący całkowite rozebranie pacjenta, założenie pieluchomajtek oraz okrycie ciała flizeliną? Jakie jest medyczne lub organizacyjne uzasadnienie tych czynności? Od kiedy opisana praktyka obowiązuje i co było przyczyną jej wprowadzenia.

Lider klubu radnych „Prawo i Sprawiedliwość" rozważa skierowanie sprawy do Rzecznika Praw Pacjenta. **(oprac. m)**

REKLAMA



eprasa.pl 97a4f088d2

W Głubczycach już to mają, w Raciborzu się wahają



Prezydent Jacek Wojciechowicz i szef InPost – Rafał Brzoska

W raciborskim magistracie nie ma kolejek – tak tłumaczy brak potrzeby instalowania urzędomatu prezydent miasta Jacek Wojciechowicz. Takiego urządzenia domagają się radni z opozycyjnego „Lepszego Raciborza" wskazując na przykłady innych miast, w tym pobliskich Głubczyc.

Michał Fita i radni „Lepszego Raciborza" wskazują, że paczkomaty spopularyzowane przez szefa InPostu – Rafała Brzoskę są coraz częściej stosowane w samorządach. Zapytali włodarza, czy przy Batorego analizowano takie rozwiązanie? Czy myślano, aby pozyskać na ten cel środki zewnętrze i ustawić urzędomat wspólnie ze starostwem?

Na Batorego nie ma kolejek

W odpowiedzi prezydenta radni przeczytali, że w magistracie urzędomatu nie potrzebują, bo rośnie liczba e-doręczeń i korespondencji elektronicznej.

– Dotychczasowa praktyka nie wykazała występowania kolejek ani utrudnień w dostępie do usług świadczonych przez urząd – twierdzi Jacek Wojciechowicz.

Korespondencja do klientów jest przekazywana różnymi kanałami doręczeń. Urząd wykorzystuje w szczególności: e-doręczenia, operatorów pocztowych, gońców zewnętrznych oraz pracowników urzędu. Interesanci mogą osobiście odbierać korespondencję w biurze na parterze oraz w komendzie straży miejskiej.

Brakuje przepisów, są wątpliwości

Jacek Wojciechowicz podkreślił także, że w obecnym stanie prawnym brak jest przepisów, które wprost dopuszczałyby traktowanie odbioru dokumentów z urzędomatu jako skuteczne doręczenie.

Dodał, że istotną wątpliwością w przypadku stosowania urzędomatu jest zapewnienie wiarygodnego potwierdzenia odbioru pisma przez oznaczoną osobę.

Włodarz zaznaczył też, że szacunkowy koszt zakupu i instalacji urzędomatu może wynieść 200 000 zł, a byłoby to wyłącznie narzędzie pomocnicze w zakresie przekazywania dokumentów, a to znikoma ilość spraw, którą by usprawniło. **(ma.w)**

AUTOPROMOCJA
Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

Potrzebny jest system ostrzegania przed zalanym wodą wiaduktem



Zalany wiadukt przy dworcu kolejowym po lipcowej ulewie

Stowarzyszenie „Serce dla Każdego" z Raciborza przekazało władzom miasta wniosek z propozycją rozwiązania problemu zalewania wiaduktów kolejowych podczas gwałtownych ulew.

– To systemowe, nowoczesne rozwiązanie chroniące zdrowie i mienie mieszkańców – podkreśla Jarosław Harazin, szef stowarzyszenia.

Brakuje informacji o zagrożeniu

Podczas intensywnych opadów deszczu przejazdy pod wiaduktami w mieście często napełniają się wodą, której systemy kanalizacji burzowej nie są w stanie na bieżąco odprowadzić. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, dopóki droga nie zostanie fizycznie zamknięta przez służby, każdy kierowca ma prawo tam jechać. – Brak natychmiastowej informacji o zagrożeniu sprawia, że nieświadomi kierowcy wjeżdżają w głęboką wodę, co prowadzi do niszczenia pojazdów, a w skrajnych przypadkach do zagrożenia życia ludzi. Generuje to koszty dla budżetu miasta i państwa. Strażacy oraz policja muszą wyjeżdżać na interwencje pod wiaduktem, zamiast działać w innych krytycznych miejscach – tłumaczy Harazin. Dodaje, że samorząd naraża się na roszczenia finansowe ze strony poszkodowanych właścicieli pojazdów za niedopełnienie obowiązku właściwego zabezpieczenia drogi.

System zakaże wjazdu pod wiadukt

– Wnosimy o zabezpieczenie środków i utworzenie automatycznego Systemu Wczesnego Reagowania, który podniesie poziom bezpieczeństwa poprzez wdrożenie instalacji składającej się z: czujników poziomów wody (wodowskazów) zamontowanych w najniższych punktach jezdni pod wiaduktami; sygnalizacji świetlnej (czerwone światło) umieszczonej w widocznych miejscach bezpośrednio przed wjazdem pod wiadukt. W momencie, gdy woda przekroczy krytyczny, bezpieczny dla pojazdów poziom, system automatycznie uruchomi czerwone światło, co formalnie i skutecznie zakaże wjazdu na zalany odcinek drogi – przekazuje stowarzyszenie.

Taka automatyzacja zdejmie z miasta konieczność natychmiastowego wysyłania patroli tylko po to, by postawić fizyczny znak zakazu, a kierowcom da jasny, jednoznaczny sygnał do zatrzymania pojazdu – zaznacza Harazin. W „Sercu dla Każdego" liczą, że dyskusja nad tym projektem zajmie radnych i prezydenta na najbliższym, sierpniowym posiedzeniu rady miasta.

(oprac. m)

Czy Racibórz potrzebuje Strefy Czystego Transportu na wzór Katowic, czy Krakowa?

Zakaz poruszania się po centrum najstarszych samochodów, zwłaszcza tych z silnikiem diesla może być przyszłością komunikacyjną Raciborza? Kolejne miasta stosują takie rozwiązania, czy prezydent Jacek Wojciechowicz podąży tym tropem?

Włodarza zapytaliśmy o to na ostatniej konferencji posesyjnej w ratuszu. Choć te rozwiązania wdrażają na razie większe miasta, to Racibórz też może skorzystać z tych przykładów. Czy odcięcie od ruchu samochodowego okolic rynku jest możliwe? Aktualnie ścisłe centrum zastawione jest w wielu miejscach pojazdami na parkingach i ulicach, a plac Długosza jest unikalnym w szerokiej skali tak dużym darmowym parkingiem zlokalizowanym obok rynku.

– Na pewno bezboleśnie można by było to wdrożyć przy okazji przebudowy rynku i tak to nawet zaplanowaliśmy, ale to zależy od tego, czy będziemy to robić. Tu musimy zaczekać na rozstrzygnięcie naszego wniosku rewitalizacyjnego (te informacje urząd uzyska dopiero w czwartym kwartale 2026 roku). Nastąpiłoby odcięcie części ulicy Mickiewicza, ulicy Nowej. Przejazd w rejonie Szewskiej i Solnej byłby wtedy inaczej zrealizowany niż obecnie. I to odbyłoby się bez żadnej szkody. Osobiście uważam, że natężenie ruchu na naszym „starym mieście" jest nieduże. To dodatkowo skłania ku decyzji, że można by było, tak zrobić. Zostaje jeszcze oczywiście pytanie o ulicę Chopina, ale na razie nie przewidujemy tego typu ruchów – wyjaśnił mediom prezydent Wojciechowicz.

– Jeżeli chodzi o ścisłe centrum, to można powiedzieć, że my już mamy taką strefę ograniczonego ruchu. Dużo jest ulic jednokierunkowych i ograniczenia prędkości – dodał włodarz. **(m)**

REKLAMA


eprasa.pl 97a4f088d2

Czym rada bogata

Kto się wzbogacił, a kto stra majątkowych, opublikowan nujemy je z oświadczeniami

Dariusz Polowy (rocznik 1966)

- Ma 275 tys. zł oszczędności. Posiada 2 domy o wartości 500 tys. zł (176 m kw) i 350 tys. zł (207 m kw) oraz działki 5,34 ara (100 tys. zł) i 6,88 ara (50 tys. zł).
- Uzyskał dochody 76 542,68 zł z umowy o pracę, 19 238,31 wypłata z ubezpieczenia społecznego i 21 018 zł diety radnego miejskiego.
- Jeździ samochodem osobowym Skoda Yeti z 2013 roku o wartości 26 tys. zł.
- Nie posiada zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.
- Rok wcześniej miał mniej oszczędności – 250 tys. zł i 2 tys. euro.
- Posiadał jeden dom o wartości 500 tys. zł i jedną nieruchomość gruntową.
- W 2024 roku zarobił więcej – 191 917,07 zł w urzędzie miasta w Raciborzu, 11 200 zł diety radnego i 5 296,51 zł środków wypłaconych z IKZE
- Polowy posiadał wtedy kredyt hipoteczny w MBanku na kwotę 65 150 USD – na zakup domu.

Alan Wolny (rocznik 1982)

- Pracuje jako wiceprezes zarządu w Zakładzie Inżynierii Miejskiej w Mikołowie.
- Nie ma żadnych oszczędności.
- Posiada dom o powierzchni 126 m kw i wartości 800 tys. zł oraz nieruchomość gruntową 0,00897 ha o wartości 1500 zł.
- Zarobił w ZIM w Mikołowie 155 536,08 zł i 32 088 zł diety wiceprzewodniczącego rady miasta
- Ma dwa samochody – Chrysler Pacifica z 2017 roku i Opla Astrę z 2019 roku .
- Wolny ma zobowiązania pieniężne – w MBanku – 317 582,94 zł kredytu hipotecznego oraz 10 260 zł w ZFSŚ Rafako SA pożyczki mieszkaniowej na remont.
- Przed rokiem Wolny miał 15 085,98 zł oszczędności. W spółce ZIM w Mikołowie zarobił 51 845,36 zł, a na umowie o pracę w Schiever Polska jako dyrektor marketu – 78 677,72 zł; dieta radnego wyniosła 20 640 zł.
- Samochody jakie posiadał wtedy: Renault Espace z 2016 roku i Opel Astra z 2019 roku.
- Kredyt w MBanku wynosił wówczas 339 669, 48 zł a pożyczka z ZFSŚ w Rafako SA – 12 045 zł.

Dawid Wacławczyk (rocznik 1979)

- Zatrudniony w Orinoko Art&Travel
- Zgromadził 10 850,68 zł; 3270 CZK, 450 Euro i 380 USD
- Posiada dom o pow. 120 m kw. Z działką (1450 m kw) o wartości 800 000 zł; mieszkanie o pow. 21,5 m kw. O wartości 95 tys. zł i mieszkanie o pow. 34,5 m kw. o wartości 145 tys. zł; działkę ok. 0,65 ha o wartości 25 tys. zł
- Posiada 50 akcji firmy Sunex
- Na umowie o pracę w Orinoko Art&Travel Anna Wacławczyk zarobił 43 102,66 zł; za wynajem nieruchomości – 15 600 zł; z diety radnego 19 251 zł; z PUP w Raciborzu – 3988,80 zł i z ZUS w Gdańsku – 5858,88 zł
- Radny ma samochód Hyundai Santa Fe z 2013 roku.
- Zaciągnął kredyt hipoteczny w ING Bank Śląski w 2023 roku na zakup domu – 359 084,75 zł.
- Przed rokiem miał 11 208 zł oszczędności osobistych i 2 107,66 zł na koncie małżeńskim;
- Jego dom miał niższą wartość 750 tys. zł, mniejsze mieszkanie miało wartość 90 tys. zł, a większe – 140 tys. zł.
- Wacławczyk miał oprócz akcji Sunexu jeszcze 5000 akcji Rafako.
- Jego dochody stanowiły: wynagrodzenie wiceprezydent 124 373,37 zł; ANS Racibórz – 1542,36 zł, dieta radnego – 7360 zł; wynajem nieruchomości – 13200 zł i ZUS o/ Gdańsk – 19 366,16 zł.
- Posiadał ten sam samochód, a kredyt hipoteczny był na kwotę 380 813,90 zł.

Piotr Żurawik (rocznik 1989)

- Zatrudniony w ZSOMS w Raciborzu – nauczyciel i trener
- Zaoszczędził 98 000 zł, IKZE – 10380 zł; 500 euro, 181 FR, 550 USD, 5000 CZ, 0,010 BTC; obligacje Skarbu Państwa 42 712 zł
- Ma mieszkanie o pow. 90,80 m kw o wartości 500 000 zł; mieszkanie 68,80 m kw o wartości 350 000 zł; mieszkanie 29,95 m kw o wartości 100 000 zł; działkę rekreacyjną 483 m kw o wartości 10 000 zł; garaż o wartości 55 000 zł i garaż o wartości 60 tys. zł.
- Posiada akcje kilkunastu spółek – uzyska dochód 1270,32 zł
- ZSOMS – 148 322,51 zł; umowa zlecenie 2801,04 zł; ANS 31797,43 zł, inne źródła 1793 zł, MKZ Unia 24480 zł, inne źródła 15000 zł, PZZ umowa zlecenie 5376 zł, świadczenia 800+ – 18200 zł, nagroda UM – 800 zł, dieta radnego 22953 zł, wynajem nieruchomości 11500 zł;
- Posiada samochód Toyota GH-R 2018 r 1.8 o wartości 70 000 zł;
- Przed rokiem miał 75 tys. zł oszczędności, 460 euro, 181 FR, 615 USD i 0,0057 BTC; obligacje – 30 000 zł;
- Posiadał trzy mieszkania i działkę rekreacyjną.
- Z posiadanych akcji nie uzyskał żadnego dochodu.
- Z prowadzenia działalności gospodarczej – Akademia Ruchu uzyskał 19 746,10 zł dochodu.
- Zarobił: w ZSOMS 133 804,71 zł; umowa zlecenie 2518,26 zł; ANS 35671,87 zł; 1911,80 zł; MKZ Unia 21 600 zł; inne źródła 8100 zł; stowarzyszenie Akademia Ruchu 179,84 zł; świadczenie 800 + – 19 200 zł; nagroda UM 800 zł; dieta radnego 9600 zł, umowa o dzieło TVP 1000 zł.
- Samochód miał ten sam – wartość 92 tys. zł

Krystyna Barbara Niklewicz (rocznik 1980)

- kontroler w Śląskim Oddziale Straży Granicznej w Raciborzu
- Oszczędności 43 147,52 zł; 68,15 euro
- Dom o powierzchni 160 m kw. o wartości 550 tys. zł; dom mieszkalny 200 m kw. z działką o pow. 0,2700 ha, udział 41/100 całości (umowa darowizny)
- Dochody: służba w ŚOSG 67 026,48 (styczeń-czerwiec 2026), świadczenie mieszkaniowe 4500 zł, program 800+ 4800 zł.
- Samochód Skoda Octavia z 2012; volkswagen golf z 2014; Hyundai i30 z 2011 roku.
- Zobowiązania: Kasa zapomogowo-pożyczkowa ŚOSG 18000 zł;

Adam Witecki (rocznik 1962)

- Dyrektor handlowy Odlewni Rafamet sp. z o.o. w restrukturyzacji
- Oszczędności 100 tys. zł
- Dom o pow. 72 m kw. O wartości 100 tys. zł; dom mieszkalny 82 m kw o wartości 200 tys. zł
- Dochody – Odlewnia Rafamet 180 386,41 zł; dieta radnego 23 232 zł
- Samochód Volvo S40 z 2008 roku; Opel Insignia z 2018 roku
- Kredyt hipoteczny w Banku Millenium 48 684,94 zł
- Przed rokiem miał o 30 tys. zł więcej oszczędności, zarobił więcej o ponad 10 tys. zł, dieta była o połowę niższa; nie miał drugiego samochodu.

Roman Konstanty Wałach (rocznik 1968)

- Zastępca dyrektora w Enteco Engineering
- Oszczędności 259 tys. zł; 450 euro;
- Dom o pow. 194 m kw i wartości 460 tys. zł; działka budowlana 5 arów, grunt rolny 8,56 ara, garaż 36 m kw o wartości 75 tys. zł;
- Dochody – z tytuł zatrudnienia 155 002,88 zł; dieta 21 576 zł
- Honda CRV z 2020 roku
- Przed rokiem miał 50 tys. zł oszczędności, zarobił 37,8 tys. zł i otrzymał 7 tys. zł diety

Justyna Elżbieta Święty-Ersetic (rocznik 1992)

- Oszczędności: 644 tys. zł; 7508 euro, 37 tys. USD;
- Dom o pow. 219,6 m kw o wartości 920 tys. zł; mieszkanie o pow. 69,37 m kw; o wartości 400 tys. zł; działka budowlana 1224 m kw (o wartości 120 tys. zł), mieszkanie 68 m kw (o wartości 359 tys. zł), mieszkanie 63 m kw (330 tys. zł) – wszystko współwłasność;
- Działalność gospodarcza związana ze sportem – dochód 53 837,64 zł;
- Dochody – dieta radnej 19 995 zł, umowa z PZLA 30 595, 48 zł; umowa z Instytut Sportu 17 280 zł, stypendium ministerstwa sportu 5972 zł, stypendium AZS-AWF 2000 zł, umowa o pracę 101 997,59 zł;
- Ma 3 samochody: dwie toyoty Corolle z 2022 każda po 95 tys. zł; BMW x4 drive 20D z 2024 roku za 250 tys. zł
- Przed rokiem miała 750 tys. zł, 24 000 USD i 15 000 euro; nie miała dwóch mieszkań wykazanych w 2025 roku; Z działalności gospodarczej uzyskała dochód 217 300 zł; dieta wtedy wyniosła 6400 zł, umowa o pracę dała jej 94 242 zł, umowy zlecenia 99 954 zł, stypendium ministerialne 48 000 zł i stypendia AZS-AWF 9500 zł; miała 2 samochody – toyoty

Paweł Sebastian Rycka (rocznik 1975)

- Operator maszyn obróbczych w Tokai Cobex Polska;
- Oszczędności 36 673 zł; środki w PPK 39 973 zł, umowa o pracę 154 083 zł; dieta 31 344 zł, volkswagen z 2012 roku; kredyt hipoteczny 27 875,90 zł (1/4 udziału)
- Przed rokiem miał 17 129 zł oszczędności, w PPK 30 167 zł; zarobił wtedy 150 134 zł, przy diecie 24 480 zł

Justyna Magdalena Poznakowska (rocznik 1975)

- Młodszy wychowawca DP w Zakładzie Karnym w Raciborzu; oszczędności: ROR 205 zł, KZP 3150 zł, IKZE 5014, konto o. 96 717 zł;
- Dom o pow. 106 m kw o wartości 600 tys. Zł; dochód – zatrudnienie 131 926 zł; dieta 23 883 zł;
- Dwie Hondy – CR-V z 2013 i Civic z 2012
- Przed rokiem miała ogółem 140 360 zł oszczędności, ten sam dom, w ZK zarobiła 117 568 zł, diety otrzymała 16 000 zł.

Julia Anna Parzonka (rocznik 1991)

- Właścicielka firmy Creativa Julia Parzonka
- Oszczędności 30 tys. zł; posiada mieszkanie o pow. 96 m kw o wartości 500 tys. zł; z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej uzyskała dochód 203 665 zł i dietę radnej – 23 418 zł; samochód (leasing) Toyota RAV4 z 2023 roku; posiada kredyt 50 000 zł;
- Przed rokiem miała 10 tys. zł oszczędności, nie miała mieszkania, dochód z firmy wyniósł 227 256 zł, dieta 9 280 zł, kredyt i samochód – te same.

eprasa.pl 97a4f088d2

...cił odkąd został radnym w Raciborzu? Na podstawie najnowszych oświadczeń ...ych przez magistrat w lipcu, prezentujemy majątki radnych Raciborza i porów- ...sprzed roku.

Ludmiła Elżbieta Nowacka (rocznik 1960)
- Akademia Nauk Stosowanych – adiunkt
- Oszczędności 275 tys. zł (w tym Fundusz Goldman Sachs Obligacji Plus 9048,88 zł), nie posiada nieruchomości, dochody: ZUS o/Rybnik 133 609 zł; ANS 109 911 zł, inne źródła 1419,80 zł, dieta radnej 31 902 zł; samochód Opel Astra z 2023 roku;
- Przed rokiem miała mniej oszczędności – 145 644 zł; źródła dochodu były te same, przyniosły jej ogółem 284 614 zł

Henryk Mainusz (rocznik 1955)
- Właściciel firmy Elmado
- Oszczędności 70 487,47 zł – konto; 38 000 zł gotówka i 530 euro, papiery wartościowe na kwotę 102 636 zł; 11 247 euro i 7754 USD
- Dom o pow. 180 m kw o wartości 250 tys. zł; działka przy domu – 4,27 ara o wartości 30 tys. zł
- Poniósł stratę w działalności gospodarczej 29 930 zł; emerytura 65 021 zł, dieta radnego 31 995 zł, wypłata odsetek 5934 zł; składniki mienia ruchomego: towar sklepowy 261 034 zł, wyposażenie sklepu 50 tys. zł i samochód ford fokus c-max z 2004 roku; linia kredytowa 50 tys. zł
- Przed rokiem miał więcej oszczędności na koncie 86 384 zł ale mniej w gotówce i euro; fundusze kapitałowe na kwotę 210 068 zł; Elmado przyniosło stratę 18 045 zł; w mieniu ruchomym miał towar sklepowy o wartości 270 738 zł.

Mirosław Lenk (rocznik 1958)
- Do stycznia 2025 roku prezes spółki Centrum Zielonej Energii w Rybniku; oszczędności – ROR 18 629 zł; lokata 50 tys. zł, ubezpiecznie inwestycyjne 102 109 zł; 500 USD, obligacje skarbowe PKO BP 162 675 zł;
- Ma dom o pow. 143 m kw o wartości 600 tys. zł; z działką 0,07 ha o wartości 100 tys. zł; dochód członka zarządu spółki 118 265 zł; emerytura 140 191 zł; dieta 35 764 zł, część diety opodatkowanej 378,40 zł;
- Ma samochody Toyota RAV 4 z 2024 roku i Toyota Aygo X z 2025 roku.
- W 2024 roku miał 3795 zł na ROR Santander i 7 538 zł na ROR Millenium, ubezpieczenie – 84 323 zł, 1000 USD, obligacje – 153 945 zł;
- Wynagrodzenie członka zarządu CZE (wcześniej Hossa) Rybnik – 219 275 zł;
- Miał wtedy samochód Audi Q5 z 2016 roku oraz kredyt w Santander Bank – 30 000 zł;

Magdalena Wiesława Kusy (rocznik 1977)
- Prowadzi działalność gospodarczą JDG usługi informatyczne i handel
- Oszczędności 81 tys. zł; 1400 euro, 5000 CZK, 150 USD, 100 GBP; papiery wartościowe na ok. 1334 tys. zł
- Dom o powierzchni 86,6 m kw o wartości ok. 600 tys. zł (z działką i budynkiem gospodarczym)
- Posiada akcje – Cyfrplsat 285, DTR 595, Orangepl 400 i PKNOrlen 420
- Dochód z działalności gospodarczej 263 294 zł; dieta radnej 22544 zł;
- Samochody – Chevrolet Orlando 2011 r., Honda Civic Type R z 2015 r. Towar handlowy o wartości 464 640 zł.
- Przed rokiem miała 71 tys. zł oszczędności, 3,2 tys. euro, 40 tys. CZK, 50 USD, 230 GBP, papiery wartościowe na ok. 1252 tys. PLN. Z działalności osiągnęła dochód 251 tys. zł. Miała towary handlowe wartości 409 206 zł.

Dominik Marek Konieczny (rocznik 1974)
- Oszczędności 350 000 zł; 800 euro, papiery wartościowe (w tym udziały w Banku Spółdzielczym w Raciborzu) na kwotę 150 000 zł.
- Nieruchomości: dom 60 m kw o wartości 500 tys. zł, mieszkanie o pow. 60 m kw o wartości 364 tys. zł, mieszkanie o pow. 57 m kw o wartości 470 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 7,72 ha o wartości 323 tys. zł (dochód z gospodarstwa 10 000 zł); dom w budowie o pow. 135 m kw o wartości 60 tys. zł
- Członek rady nadzorczej w spółce ZUK – 5529 zł;
- Dochody: ze stosunku pracy 49 700 zł, 800+ 18400 zł, odsetki 12 000 zł, dieta 20 112 zł, najem 72 550 zł, działalność 5807 zł, inne źródła 20 581 zł
- Samochody: VW T5 Multivan 2007, Skoda Rapid 2017;
- Pożyczka od osoby fizycznej na spłatę kredytu – 60 000 zł
- Przed rokiem miał 300 tys. zł oszczędności i 500 euro, papiery wartościowe na 180 000 zł, akcje PKN Orlen 197 (dochód 663 zł), był członkiem rady nadzorczej w Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego (14 294 zł); dochód z pracy w urzędzie miasta wyniósł 218 301 zł; miał kredyt hipoteczny w ING Banku Śląskim na zakup mieszkania 47 370 zł

Paweł Piotr Klima (rocznik 1954)
- Współwłaściciel Apteki św. Mikołaja w Raciborzu
- Oszczędności 50 tys. zł; dom o pow. 600 m kw i wartości 1,1 mln zł; inne nieruchomości o pow. 406,70 m kw i wartości 185 tys. zł; dochód z działalności gospodarczej (wspólnie z żoną) 148 299 zł; emerytura 80 824,95 zł; dieta 21 576 zł; posiada VW Caravelle 2012; Jeep Renegade 2022;
- W 2024 roku Klima był też współwłaścicielem punktem aptecznego w Rudniku, nie miał żadnych oszczędności, osiągnął dochód z działalności 162 805 zł, wykazał niższą emeryturę i dietę.

Justyna Henek-Wypior (rocznik 1979)
- Nauczyciel w SP18 w Raciborzu, oszczędności 20 tys. zł, ma nieruchomość o pow. 0,3447 ha o wartości 200 tys. zł; dochód z tytułu zatrudnienia 119 185 zł, dieta radnej 31 809 zł, umowa zlecenie 680 zł; samochód Mazda CX5 z 2019 roku

Michał Fita (rocznik 1978)
- dyrektor CKiS w Kietrzu
- Oszczędności 2010 zł; dom o pow. 134 m kw o wartości 800 tys. zł; mieszkanie o pow. 70 m kw o wartości 70 tys. euro.; 1/3 z 86,73 m kw lokalu mieszkalnego o wartości ok. 70 tys. zł, 1/6 z 46,42 m kw lokalu mieszkalnego o wartości 20 000 zł i działki gruntu 6000 m kw o wartości 30 tys. zł; dochód ze stosunku pracy 183 333,88 zł; 20 tys. zł – dieta radnego; samochody – VW Golf Wariant 2014, Skuter Vespa 300 GTS z 2018 roku; kredyt hipoteczny 77 008 zł i pożyczka hipoteczna 108 908 zł;
- W 2024 roku jako członek rady nadzorczej CLP-B w Jastrzębiu-Zdroju osiągnął dochód 23 893,59 zł.

Katarzyna Dutkiewicz (rocznik 1973)
- Oszczędności 20 tys. zł; IKZE 648 zł; ma mieszkanie o pow. 34,50 m kw o wartości 198 tys. zł, lokal mieszkalny 52,25 m kw. Nabyty z tytułu spadku; nieruchomość gruntowa 0,1182 ha o wartości 150 tys. zł; dieta radnej 21 204 zł, SM Orłowiec 41 793 zł, umowy zlecenia 33 034 zł, zwrot środków z IKE 15 016 zł; ma samochód marki Skoda Fabia z 2018 roku; limit zadłużenia w rachunku bieżącym 30 tys. zł
- W 2024 roku miała 30 tys. zł oszczędności, PPE – 19,5 tys. zł, była członkiem rady nadzorczej RTBS i osiągnęła dochód 6302 zł. Dochody – umowa o pracę 156 tys. zł; spłacała kredyt konsolidacyjny na 82 733 zł.

Marian Czerner (rocznik 1972)
- Kierownik działu produkcji w PGE Ekoserwis
- Oszczędności 69 900 zł; 1205 euro, 3500 CZK, dom o pow. 190 m kw o wartości 377 000 zł; działka przy domu 743 m kw o wartości 80 tys. zł; dochód z umowy o pracę 179 731 zł; dieta radnego 26 697 zł; samochód Volvo XC60 z 2016 roku; kredyt na remont domu 64 800 zł. W 2024 roku miał 24 500 zł oszczędności.

Opracował ma.w

OGŁOSZENIE

Zarząd ZPC Mieszko Racibórz

Szanowni Państwo!

Z ogromną przyjemnością przyjmuję podawane wiadomości na terenie miasta, o budowie realizowanej przez zarząd Mieszka hal na dzielnicy Płonia.

Można to zapewne uznać, że jest to budowa II etapu Mieszka. Godne jest to podkreślenie w momencie kiedy w mieście zamknęły lub zamykają swoją działalność takie firmy jak: • Kolejowe zakłady • Cukrownia Raciborska • Zakłady Elektrowęglowe • Pollena • Raciborska Fabryka Kotłów.

W okresie kiedy po założeniu przeze mnie Firmy Mieszko i prowadzeniu jej przez dziesięć lat zainwestowaliśmy około 100 mln złotych. Był to wielki wysiłek gdyż nasze inwestycje były zrealizowane głównie z kredytów. Obecnie inwestor zapewne jest w innej sytuacji. Zapewne dużą pomocą mogą być pozyskane środki ze sprzedaży naszego oddziału w Warszawie (zakupionego przez nas od Spółdzielni Inwalidów Walter za kilka milionów). Jak podają niesprawdzone wieści za wielokroć większą kwotę. Wydaje się, że środki pozyskiwane w ten sposób będą mogły pokryć koszty budowy blisko połowy nakładów.

Rozwój, rozbudowa firmy z dużym powodzeniem była realizowana głównie kiedy zarządzaliśmy tą firmą. Jestem przekonany, że obecny właściciel i jego zarząd dokonując rozbudowy firmy pozwala wyrazić przekonanie, że firmie nie zagraża już niebezpieczeństwo i może po rozbudowie być znaczącą na rynku nie tylko w kraju.

W sierpniu bieżącego roku przypada 33. rocznica założenia firmy. Z tej okazji jako założyciel i pierwszy Prezes Zarządu pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia dla całej załogi. Szczególne życzenia przesyłam Zarządowi firmy na czele z prezesem Jonasem Daunysem.

mgr Andrzej Gajdziński, założyciel i pierwszy Prezes Zarządu

eprasa.pl 97a4f088d2

33-LECIE POWSTANIA „MIESZKO”

Od Garbarni w Brzeziu do giełdowego „Mieszka”. Historia człowieka, który zmieniał Racibórz

Gdy Andrzej Gajdziński zaczynał w 1966 roku pracę w brzeskiej garbarni nie wiedział, że zostanie jednym z najbardziej rozpoznawalnych menedżerów w historii Raciborza. O awansach w czasach PRL-u, ratowaniu „Raciborzanki”, tworzeniu spółki „Mieszko” i miłości, która trwa już prawie 60 lat, opowiada w szczerej rozmowie z Katarzyną Gruchot.

– To już prawie 20 lat, odkąd opuścił Pan Racibórz i przeniósł się w okolice Ustronia. To Pana rodzinne strony?

– Nie, ja pochodzę z centralnej Polski, z małej miejscowości w województwie mazowieckim leżącej nad Pilicą. Kiedyś Wyśmierzyce były znane jako jedno z najmniejszych miast w Polsce, bo liczyły około tysiąca mieszkańców. I tam się urodziłem jako drugi z kolei, bo najstarszy był Szymon, a po mnie przyszedł jeszcze na świat Henryk, który osiadł potem w Brzeziu i Krystyna, która mieszka do dziś w Raciborzu. Mój tato Józef przez 25 lat był magazynierem w Gminnej Spółdzielni. Zmarł wcześnie, półtora miesiąca przed emeryturą. Mama Stanisława zajmowała się domem, nami i niewielkim gospodarstwem, które tato dostał po reformie rolnej.

– Jest jakieś wspomnienie z czasów szkolnych, które najbardziej zapadło Panu w pamięci?

– Działałem w harcerstwie, należałem też do zespołu tanecznego, który występował często na uroczystościach szkolnych i miejskich. Moją partnerką była wtedy Marysia, pierwsza miłość, której się nie zapomina. Nie widziałem jej od skończenia szkoły średniej, ale mam kontakt z jej bratem Jankiem, więc kto wie, może ją kiedyś odwiedzę z bukietem kwiatów?

– Sam Pan wybierał dalszą ścieżkę edukacji czy były jakieś naciski ze strony rodziców?

– Dwaj kuzyni mamy z Radomia byli inżynierami w przemyśle skórzanym i opowiadali rodzicom o bardzo dobrej szkole, która się tam mieściła. W Polsce były wtedy tylko dwie takie placówki. Jedna w Nowym Targu a druga to Technikum Przemysłu Skórzanego w Radomiu, które ukończyłem w 1961 roku. Długich wakacji nie miałem, bo gdy zobaczyłem w gazecie ogłoszenie o naborze do pracy w Garbarni w Brzegu, od razu postanowiłem spróbować i 1 sierpnia rozpocząłem tam pracę.

– Mógł Pan korzystać z uroków samodzielnego życia. Udzielał się Pan towarzysko?

– Miałem bardzo dobrego opiekuna. Był nim Jan Węgrzyniak, który skończył studia w ZSRR, bo w Polsce nie było jeszcze tego typu kierunków. Zamieszkałem razem z innymi stażystami na terenie zakładu. Ze szkoły w Radomiu było nas dwóch, z Nowego Targu trzy osoby. Naprawdę ciężko pracowałem, często popołudniami, ale było warto. Mój staż miał trwać rok, ale po sześciu miesiącach zostałem majstrem, który miał pod sobą 30 pracowników. Po roku znowu awansowałem, bo zastąpiłem szefa działu wykańczalni, która zatrudniała 150 – 200 ludzi. Miałem tam samych dziadków, babcie, ciotki i wujków, tylko ja byłem gówniarzem. Mieszkałem już wtedy w samym centrum w mieszkaniu spółdzielczym i byłem działaczem ZMS. Nie wypadało mi wygłupiać się z rówieśnikami na mieście, zawsze musiałem trzymać fason, choć muszę przyznać, że strasznie mnie to denerwowało.

– I dlatego zmienił Pan pracę?

– Nie od razu, bo najpierw na dwa lata wzięli mnie do wojska. Po powrocie mój opiekun Jan Węgrzyniak, który był wtedy wicedyrektorem Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Otmęt” w Krapkowicach zaproponował mi przejście do Garbarni w Brzeziu. Pamiętam, że pierwszy raz przywieźli mnie do tego Brzezia wołgą. Przygotowali mi piękną kawalerkę przy ulicy Królewskiej, więc trudno było odmówić. Rozpocząłem pracę 6.06.1966 roku, łatwo było zapamiętać taką datę. Po roku powołano mnie na zastępcę kierownika zakładu. Był nim wtedy inżynier Marian Marszałek, który skończył studia we Freibergu w Niemczech, bo u nas w tej dziedzinie nie można się było jeszcze kształcić. Ale muszę przyznać, że to była trudna praca, zwłaszcza że pracownicy garbarni pochodzili z okolicznych wsi, dobrze się znali i często byli ze sobą spokrewnieni. Nie było łatwo nimi kierować.

– Ale znalazł Pan w końcu jakąś pozytywną stronę tej przeprowadzki. Warto było poczekać?

– Moja przyszła żona Teresa zatrudniła się w garbarni dwa miesiące przede mną, więc to ona czekała na mnie a nie ja na nią, ale i tak uważam to za cudowne zrządzenie losu, bo w przyszłym roku będziemy obchodzić 60-lecie małżeństwa. Ja już po miesiącu znajomości chciałem się żenić. Pojechaliśmy do jej rodzinnej Kobyli na odpust i od razu zacząłem ustalać szczegóły ślubu. I wtedy jej mama, Zofia Plura, powiedziała: nie synek, to tak se nie idzie. Ja nie mam jeszcze świń uchowanych! No i musieliśmy poczekać jeszcze rok, żeby mogło się odbyć wesele. Ślub cywilny braliśmy 10 marca 1967 roku w USC w Raciborzu, a kościelny 28 marca w Kobyli. Chcieliśmy się od razu usamodzielnić i zamieszkaliśmy w Raciborzu.

– I zaczął Pan szukać pracy bliżej domu?

– Ja już w latach 70. miałem dość tej roboty w garbarni. Wiedziałem, że w Raciborzu jest Spółdzielnia Inwalidów „Raciborzanka”, którą kierował Paweł Wilk, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, poseł na Sejm i działacz znany w całym regionie. Gdy dowiedziałem się, że odchodzi na emeryturę, zacząłem się starać o tę pracę. To były takie czasy, że bez zgody dyrekcji nie było szans. W sprawie odejścia do spółdzielni pojechałem do dyrektora naczelnego „Otmętu” Władysława Piechoty. Miał tylko jeden warunek, którym mnie zaskoczył. Powiedział, że mogę odejść, ale gdyby mi nie wyszło, to mam od razu wracać do niego. Ale wszystko poszło dobrze i w 1977 roku zostałem prezesem zarządu „Raciborzanki”, a w maju 1978 roku odebrałem dyplom Akademii Ekonomicznej w Katowicach, gdzie studiowałem na wydziale przemysłu.

– W jakim stanie przejął Pan zakład?

– W Spółdzielni pracowało wtedy ponad 300 osób, ale działała w wielu punktach miasta, w których w nienajlepszych warunkach produkowano rękawice, czy pościel. Najpilniejszą sprawą były inwestycje. Paweł Wilk przygotował dokumentację na budowę nowej spółdzielni, ale kryzys gospodarczy w roku 1976 odsunął ją w czasie. Mimo to, udało nam się wybudować dwie hale produkcyjne niedaleko „Złotej Jesieni”. Niestety, to nie rozwiązywało naszych problemów lokalowych. Szukałem więc innych rozwiązań i wtedy Adam Hrebeniak zaproponował mi adaptację nieczynnej od wielu lat Wieży Ciśnień przy ul. Starowiejskiej. Pomoc zaproponował prezydent Czesław Wala i jego zastępca Adam Batora, więc wszystko poszło dość sprawnie. Jak zaczęliśmy adaptację budynku, to przyszły do nas takie babcie i mówią „panie, my się będziemy codziennie modlić do Pana Boga i dziękować, że pan zlikwidował ten dom schadzek”, bo wieczorami w tym opuszczonym budynku schodziło się trochę szemrane towarzystwo. W 1981 roku przenieśliśmy się do Wieży Ciśnień a dwa lata później obok niej stały już dwie hale produkcyjne i kotłownia. Moje doświadczenie i pomysły chyba się podobały, bo w 1979 roku dostałem Złotą Odznakę Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznakę Zasługi dla Wojewdztwa Bielskiego, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi a w 1986 roku zostałem członkiem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL. Dużym sukcesem było też to, że pod koniec lat 80. załoga Spółdzielni liczyła już 1200 pracowników.

– Skoro tak dobrze szło, to czemu Pan odszedł?

– Po wyborach w 1989 roku pojawiły się nowe możliwości. Razem z Mieczysławem Skupieniem, Gerardem Cieślą i moim bratem Henrykiem założyliśmy spółkę MagBud. Robiliśmy roboty inżynieryjne przy ujęciach wody w Strzybniku, drogi, ale przede wszystkim zdobywaliśmy doświadczenie. Trwało to tylko dwa lata, bo w 1991 roku przyszła do mnie delegacja z “Raciborzanki”, w której był Władysław Rydzak, Franciszek Szwan i Adam Sordyl i w imieniu wszystkich pra-

eprasa.pl 97a4f088d2



Andrzej Gajdziński

cowników poprosili żebym wrócił i ratował spółdzielnię przed upadłością.

– Miał Pan pomysł jak to zrobić?

– Załatwiłem kredyty w banku i 2 miliony złotych dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zakupiliśmy u Włochów małą linię produkcyjną do czekoladek i w styczniu 1993 roku popłynęliśmy promem do Szwecji żeby zobaczyć ich opakowania. Pamiętam tę podróż do dziś, bo warunki na morzu były trudne i w tym samym dniu obok nas zatonął Heweliusz. Mimo tych działań, nie widziałem już możliwości rozwoju firmy w warunkach spółdzielczych. Zaproponowałem załodze powołanie spółki handlowej, do której przystąpi także spółdzielnia. 1 sierpnia 1993 powołaliśmy spółkę „Mieszko”, w której ja i moi synowie Adam i Tomasz wnieśliśmy większościowe udziały kapitałowe. Spółdzielnia wniosła do spółki maszyny i miała pakiet mniejszościowy. To był pierwszy taki przypadek w Polsce, w którym spółdzielnia uczestniczyła w prywatyzacji. Po roku przejęliśmy pracowników upadającego „Ślązaka”, a od Spółdzielni „Ogrodnik” odkupiliśmy halę, w której powstawało potem „Mieszko 2”. W 1997 roku obok ZEW-u i Rafako zostaliśmy trzecim zakładem z Raciborza, który wszedł na giełdę.

– Był Pan wymagającym szefem?

– Miałem dwie zasady: po pierwsze punktualność. Nikogo za spóźnienia nie karałem, nikomu nie robiłem wymówek, ale jak mieliśmy naradę o 8.00 to dokładnie o tej godzinie kazałem zamykać drzwi i nikt potem już nie mógł wejść. Po drugie, jak już dawałem komuś słowo, to się tego trzymałem i tego samego wymagałem od innych.

– Czy było coś, co Pana w tamtym okresie zaskoczyło?

– W roku 2000 planowaliśmy zakup Spółdzielni Inwalidów Walter w Warszawie. Pojechałem do załogi, żeby omówić z nimi warunki. Powiedziałem, im wprost, że nie potrzebujemy pracowników biurowych, ale gwarantujemy pracę na produkcji. Na koniec było tajne głosowanie i okazało się, że nie było ani jednego głosu przeciw. To był dla mnie szok, bo przejąłem ludzi, którzy nie wiedzieli kim jestem i co będzie, a jednak mi zaufali. Kupiliśmy tę spółdzielnię na Pradze chyba za około 7 milionów złotych i od razu zbudowaliśmy tam dwie linie do produkcji wafli. W sumie w ciągu pierwszych 10 lat istnienia „Mieszko” wydaliśmy na inwestycje około 100 milionów złotych. Żaden zakład w Polsce nie miał wtedy tak nowoczesnych i nowych urządzeń.

– Kiedy był Pan w „Mieszku” po raz ostatni?

– W 2004 roku moja rodzina sprzedała swój pakiet kontrolny akcji i od tego czasu nie byłem w zakładzie, ale sentyment do „Mieszka” i do Raciborza pozostał. Od prawie 20 lat mieszkam w Kozakowicach Górnych obok Ustronia, gdzie działam jeszcze w radzie sołeckiej, ale często z żoną tu wracamy. No i oczywiście wciąż zachwycamy się niepowtarzalnym smakiem trufli, najlepszych czekoladek z „Mieszka”.

– Jest co wspominać?

– Za cztery miesiące skończę 84 lata ale wciąż jestem pełen energii i co najważniejsze, cieszę się dobrym zdrowiem. Przepracowałem prawie 50 lat i przejechałem 1,5 miliona kilometrów. Zawsze byłem bardzo aktywny i jeszcze w latach 2018 – 2020 prowadziłem prace remontowe i inwestycyjne w obiektach w Bukowinie Tatrzańskiej i Krynicy Górskiej. Byłem na wszystkich kontynentach poza Australią i Nową Zelandią. Szczególnie mile wspominam wyjazdy do Chin, Japonii, Korei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Filipin, Meksyku, w tym do Guadalupe i Fatimy w Portugalii. W Europie, poza Albanią i Finlandią, byłem we wszystkich krajach, a w niektórych po kilka razy. Szczególną pamięcią otaczam audiencję w nielicznej grupie w Castel Gandolfo u Jana Pawła II.

– I do mapy swoich podróży dopisał Pan teraz Racibórz?

– Przyjeżdżam tu zawsze z ogromnym sentymentem bo mam z tym miastem wiele pięknych wspomnień. Ale były też trudne chwile, gdy w 2007 roku Prokuratura w Raciborzu zaczęła mnie oskarżać o rzeczy, których nie popełniłem. Doświadczyłem wtedy wielu upokorzeń. Zbiegło się to z chorobą onkologiczną mojej żony, więc jej też przysporzyło to dodatkowych zmartwień. Na szczęście z wszystkich zarzutów zostałem oczyszczony i stałem się wolnym człowiekiem. Kiedy przyjeżdżam teraz do Raciborza to często spotykam ludzi, których nawet nie znam, a którzy z ogromną życzliwością wspominają dawne czasy jak wspomagałem w potrzebie ich rodziców. Takie spotkania wzbudzają we mnie ogromne wzruszenie, bo cokolwiek robiłem dla innych, robiłem to bezinteresownie.

Dworzec kolejowy w Chałupkach ma zamienić się w centrum turystyczne



Na zdjęciu budynek dworca kolejowego w Chałupkach

Rewitalizacja budynku dworca kolejowego w Chałupkach znalazła się w raporcie o stanie Gminy Krzyżanowice za 2025 rok. Z dokumentu wynika, że samorząd planuje przekształcić obiekt w Centrum Turystyczne Pogranicza Morawsko-Śląskiego. Gmina jest właścicielem budynku od 2020 roku.

Projekt zakłada renowację i adaptację dawnego dworca PKP na potrzeby centrum, które ma promować historię kolejnictwa oraz walory turystyczne i kulturowe regionu. Obiekt ma pełnić funkcję punktu dla turystów odwiedzających Krainę Górnej Odry. Jak wskazał w raporcie wójt Grzegorz Utracki, w centrum mają znaleźć się między innymi interaktywne makiety kolejowe oraz multimedialne prezentacje pokazujące rozwój kolei i atrakcje turystyczne regionu.

W raporcie wskazano, że całkowita wartość inwestycji została oszacowana na 12 658 960,88 zł. Zakładane dofinansowanie miało wynieść 10 760 116,74 zł, a wkład własny Gminy Krzyżanowice 1 898 844,14 zł. Wniosek o wsparcie został złożony w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 – 2027, priorytet 9.5 Rewitalizacja obszarów wiejskich. Zakończenie inwestycji zaplanowano na grudzień 2027 roku.

Dziś wiadomo już, że gmina otrzymała dofinansowanie na rewitalizację byłego dworca PKP w Chałupkach. O przyznaniu 10 mln zł wsparcia informowaliśmy już wcześniej. Wójt Grzegorz Utracki przekazał w mediach społecznościowych, że są to środki „o które zabiegaliśmy od kilku lat i oczekiwaliśmy od kilku miesięcy po złożeniu wniosku w konkursie na rewitalizację terenów wiejskich”.

Wójt podkreślał, że inwestycja poprawi warunki dla pasażerów korzystających ze stacji. Jak wskazał, odnowiony obiekt ma umożliwić oczekiwanie na pociąg w lepszych warunkach oraz zapoznanie się z ofertą turystyczną Krainy Górnej Odry i pogranicza polsko-czeskiego. Zaznaczył również, że rewitalizacja wpłynie na poprawę wizerunku tej części Chałupek oraz relacje z przewoźnikami, w tym Kolejami Śląskimi.

(mad)

eprasa.pl 97a4f088d2

Ich przyrzeczenie pr

Zmienił się świat, zmieniła się Polska, ale państwa przyrzeczenie trwa – mówił wicewojewoda śląski Michał Kopański podczas uroczystości w Szymocicach. 14 par z gminy Nędza świętujących 50-lecie małżeństwa otrzymało medale za długoletnie pożycie. Wśród nich była także osoba, która przez lata sama organizowała takie jubileusze.

– Dziękujemy wam za to, że nauczyliście nas, czym jest prawdziwa rodzina. Pokazaliście, że miłość to nie wielkie słowa, ale codzienna troska, cierpliwość, przebaczenie i odpowiedzialność za drugiego człowieka. To od was wiemy, że największym bogactwem nie są rzeczy, lecz ludzie, których kochamy – mówiła do jubilatów Joanna Ratuszniak, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nędzy.

Uroczystość odbyła się 20 lipca w Aqua Brax w Szymocicach. Podczas spotkania wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie 14 parom, które w ubiegłym roku świętowały 50-lecie małżeństwa (później urzędnicy odwiedzili w domach jeszcze dwie pary, które nie mogły uczestniczyć w uroczystości). Podczas wydarzenia uhonorowano również małżonków świętujących jeszcze dłuższy staż. 60-lecie pożycia obchodzili Irena i Zygbert Kalembowie z Szymocic, natomiast 65-lecie małżeństwa świętowali Krystyna i Konrad Kalusowie z Zawady Książęcej. Poszczególne pary, które świętowały jubileusze, prezentujemy obok.

Zmienił się świat, ale przyrzeczenie trwa

Medale, dyplomy, upominki oraz gratulacje wręczali jubilatom wójt Leszek Pietrasz, wicewojewoda śląski Michał Kopański, poseł Łukasz Osmalak oraz kierownik USC Joanna Ratuszniak.

Michał Kopański przyznał, że udział w takiej uroczystości jest dla niego dużą przyjemnością. Podkreślał, że 50 lat małżeństwa to wyjątkowy jubileusz. – To szmat czasu. Kiedy zawieraliście swoje związki, w Polsce panowała zupełnie inna epoka. Zmienił się świat, zmieniła się Polska, ale państwa przyrzeczenie trwa – mówił, dziękując jubilatom za wierność złożonym przed laty słowom.

Zwrócił uwagę, że dziś małżeństwa zawierane są coraz później, a rozwodów jest więcej, dlatego takie jubileusze mają szczególne znaczenie. Dodał również, że z powodu kontuzji wójta to on będzie tym razem przypinał medale jubilatom. Wspomniał przy tym, że nie tylko Leszek Pietrasz zmaga się z urazem – kontuzjowany jest również poseł Łukasz Osmalak, tyle że lewej ręki.

Wójt Leszek Pietrasz życzył jubilatom przede wszystkim zdrowia, wzajemnego zrozumienia i cierpliwości. Przyznał, że sam jest 26 lat po ślubie i dobrze wie, jak ważne w małżeństwie są wzajemne wsparcie i troska. Nawiązał również do swojej kontuzji, podkreślając, że w trudnych chwilach szczególnie docenia się obecność drugiej osoby.

Była kierownik USC wśród jubilatów

Wśród jubilatów znaleźli się m.in. Krystyna i Rajmund Trontowie z Nędzy.


Gizela i Józef Chłodkowie z Górek Śląskich


Krystyna i Zygfryd Dunklowie z Nędzy


Krystyna i Jan Francusowie z Górek Śląskich


Jolanta i Norbert Franicowie z Górek Śląskich


Urszula i Zbigniew Kułagowie z Nędzy


Maria i Henryk Mierowie z Górek Śląskich


Krystyna i Stanisław Podwińscy z Nędzy

Pani Krystyna to dobrze znana mieszkańcom była sekretarz gminy i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Z Urzędem Gminy Nędza była związana przez blisko 40 lat. Pracę rozpoczęła 1 października 1976 roku jako referent w księgowości. W 1990 roku została sekretarzem gminy, a rok później objęła również funkcję kierownika USC. Na emeryturę przeszła w marcu 2016 roku.

Z Nędzą związana jest od urodzenia. To właśnie tam poznała swojego przyszłego męża. Miała wtedy 17 lat, a Rajmund Tront, pochodzący z Bolesławia, 19 lat. Niedługo po ich poznaniu pan Rajmund trafił do wojska. Po trzech latach para wzięła ślub. 23 czerwca 1975 roku zawarli zarówno ślub cywilny, jak i kościelny.

Z ich małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: syn i córka. Doczekali się także czworga wnucząt: trzech chłopców i dziewczynki. Zapytani o receptę na tak długie małżeństwo, wskazali przede wszystkim zgodę i wzajemne zrozumienie. – W najważniejszych sprawach zawsze byliśmy zgodni – mówiła pani Krystyna.

Dla pani Krystyny tegoroczna uroczystość miała szczególny wymiar. Przed laty, jako kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nędzy, sama organizowała podobne jubileusze. Przygotowywała m.in. uroczystość dla Krystyny i Konrada Kalusów z Zawady Książęcej, którzy również w Szymocicach świętowali 65-lecie małżeństwa. – Najwięcej par miałam 38 – wspominała. Pamięta, że początki tych uroczystości wyglądały zupełnie inaczej. – Pierwsze lata to były dwie, trzy pary. Jeździliśmy do domów i tam składaliśmy gratulacje – mówiła. Później jubileusze organizowano w świetlicy, a następnie w urzędzie. Przyznała, że powrót do tych wspomnień wywołuje u niej wiele emocji. – Łezka w oku się kręci – dodała.

(mad)

eprasa.pl 97a4f088d2

rzetrwało pół wieku



Anna i Gerard Purszkowie z Łęgu



Maria i Stefan Semczukowie z Nędzy



Anna i Józef Popardowscy z Nędzy



Krystyna i Rajmund Trontowie z Nędzy



Barbara i Jan Tulcowie z Nędzy



Barbara i Alojzy Wydrowie z Babic



Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego świętowali Irena i Zygbert Kalembowie z Szymocic



W ten sam sposób medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczono również Waldemarowi i Krystynie Wackermannom z Babic



Z kolei 65-lecie małżeństwa obchodzili Krystyna i Konrad Kalusowie z Zawady Książęcej



Urszula i Jerzy Pendzichowie z Nędzy



Gerarda i Urszulę Chlubów z Babic urzędnicy odwiedzili w domu, wręczając im medale za długoletnie pożycie małżeńskie



eprasa.pl 97a4f088d2

Okradli spożywczak

Raciborscy kryminalni zatrzymali trzech mieszkańców Raciborza podejrzanych o włamanie do wiaty przy jednym ze sklepów przy ulicy Głubczyckiej.

We wtorek dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu otrzymał zgłoszenie dotyczące włamania do wiaty znajdującej się przy jednym ze sklepów przy ulicy Głubczyckiej. Sprawcy dostali się do środka, skąd ukradli różnego rodzaju artykuły spożywcze, po czym oddalili się z miejsca zdarzenia. Sprawą zajęli się raciborscy kryminalni. Dzięki przeprowadzonym czynnościom operacyjnym jeszcze tego samego dnia ustalili i zatrzymali trzech podejrzanych. Okazali się nimi dwaj 32-latkowie oraz 42-latek, wszyscy są mieszkańcami Raciborza. Zatrzymani usłyszeli zarzuty. O ich dalszym losie zdecyduje sąd. **(red)**

Policjant znalazł poszukiwanego w markecie



Sierż. sztab. Adrian Zieliński z wodzisławskiej policji

Sierż. sztab. Adrian Zieliński, gdy w czasie wolnym od służby zauważył poszukiwanego mężczyznę, zatrzymał go i przekazał wezwanemu na miejsce patrolowi. 27-latek miał do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności za niezapłacone grzywny.

Sierżant Zieliński kolejny raz udowodnił, że bycie policjantem nie kończy się w momencie zdjęcia policyjnego munduru. W czasie wolnym od służby zauważył w pobliżu jednego z marketów w Rydułtowach poszukiwanego mężczyznę, zatrzymał go i wezwał na miejsce patrol. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach potwierdziło się, że 27-letni mieszkaniec Rybnika jest poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez wodzisławski sąd. Miał on do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności za niezapłacone grzywny. Mężczyzna do tej pory skutecznie unikał płacenia zasądzonej grzywny. Teraz trafił do aresztu, spędzi tam prawie miesiąc. **(red)**

Złodziejka kosmetyków z siedmioma zarzutami

Policjanci zatrzymali 24-letnią kobietę, która dopuściła się kradzieży rozbójniczej na terenie sklepu. Kobieta odpowie także za liczne niszczenie mienia, m.in. wiat przystankowych. Na wniosek śledczych i prokuratora, decyzją sądu została tymczasowo aresztowana. Za popełnione przestępstwa grozi jej kara 5 lat więzienia.

Wodzisławska Policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży rozbójniczej, do której doszło w jednym ze sklepów w Wodzisławiu Śląskim. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że młoda kobieta po kradzieży kosmetyków próbowała uciec. Gdy pracownica sklepu próbowała ją zatrzymać, została zaatakowana. Policjanci szybko ustalili, kto może być odpowiedzialny za to przestępstwo. Miała nią być 24-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego. Jeszcze tego samego dnia kobietę zauważyli mundurowi z Zespołu Patrolowo – Interwencyjnego z Pszowa. Po zatrzymaniu 24-latka trafiła do policyjnego aresztu. Kolejnego dnia usłyszała zarzut kradzieży rozbójniczej, ale nie był to koniec jej problemów. 24-latka usłyszała również łącznie 7 zarzutów związanych ze zniszczeniem między innymi wiat przystankowych w Rydułtowach, Radlinie i Wodzisławiu Śląskim, gdyż jak ustalili mundurowi, była ona odpowiedzialna również za te przestępstwa. Łączna wartość zniszczonego przez kobietę mienia wyniosła ponad 16 tysięcy złotych. Śledczy oraz prokurator skierowali wniosek o tymczasowy areszt kobiety. Sąd zadecydował o zastosowaniu wobec 24-latki tymczasowego aresztowania na najbliższe 3 miesiące. Za popełnione przestępstwa grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 5. **(red)**

Uderzenie samochodu wyrwało drzewo



Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód wyrwał drzewo

Wieczorem na ulicy Osińskiej w Żorach kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo oraz zaparkowany pojazd.

Do zdarzenia doszło około godziny 18.30 na ulicy Osińskiej w Żorach. Kierujący samochodem osobowym jechał sam. Według wstępnych ustaleń policjantów ruchu drogowego przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód wyrwał drzewo, a następnie uderzył w zaparkowany pojazd, w którym na szczęście nikogo nie było. Kierowca był trzeźwy. Z ogólnymi potłuczeniami został przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala. Badania nie wykazały u niego złamań. 54-letni kierowca ukarany został przez mundurowych mandatem karnym. **(Red)**

Gróźb karalnych nie rzuca się na wiatr

69-letni żorzanin odpowie za kierowanie gróźb karalnych wobec członków swojej rodziny oraz zniszczenie mienia. Mężczyzna groził podpaleniem domku i pozbawieniem życia swoich bliskich, a także uszkodził ogrodzenie i poszycie domku holenderskiego. Został zatrzymany przez policjantów.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godziny 22.00 na ulicy Wodzisławskiej. Z ustaleń policjantów wynika, że 69-letni żorzanin groził członkom swojej rodziny podpaleniem domku oraz pozbawieniem ich życia. Wypowiadane przez niego groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione.

Mężczyzna uszkodził również ogrodzenie działki oraz poszycie domku holenderskiego. Wstępnie straty oszacowano na około 5 tysięcy złotych.

Policjanci zatrzymali 69-latka. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Groźby karalne to nie słowa rzucane na wiatr. Jeżeli wzbudzają uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, ich autorowi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. **(red)**

Pobił znajomego ZA BRAK GOTÓWKI

Przypadkowe spotkanie dwóch znajomych zakończyło się brutalnym atakiem i rozbojem. Napastnik zażądał od znajomego 200 złotych, a gdy usłyszał, że nie ma przy sobie takiej kwoty, zaczął go bić. Policjanci szybko ustalili i zatrzymali sprawcę przestępstwa.

Do zdarzenia doszło około godziny 11.00 na osiedlu Gwarków w Żorach, w rejonie sklepu z alkoholami. Dwóch znających się mężczyzn spotkało się przypadkowo. W pewnym momencie jeden z nich, z nieustalonych dotąd powodów, zaczął zachowywać się agresywnie i zażądał od znajomego 200 złotych. Kiedy usłyszał, że mężczyzna nie ma przy sobie takiej kwoty, uderzył go ręką, a następnie kopnął w twarz. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, napastnik zabrał mu 30 złotych i oddalił się z miejsca.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Jeszcze tego samego dnia zatrzymali 33-letniego żorzanina, który odpowie za rozbój. **(red)**

Dała się nabrać na fałszywego BLIKA

41-letnia kobieta, która padła ofiarą oszustwa. Jak ustalili funkcjonariusze, z pokrzywdzoną skontaktowała się telefonicznie kobieta podająca się za pracownicę banku. Rozmówczyni poinformowała, że ktoś próbuje wypłacić pieniądze z jej konta w innej części kraju. Aby zablokować środki i zapobiec kradzieży, poleciła 41-latce wygenerowanie oraz przekazanie kodów BLIK.

Po zakończeniu rozmowy z pokrzywdzoną skontaktował się kolejny rzekomy pracownik banku. Tym razem próbował uzyskać od niej dodatkowe dane, między innymi adres zamieszkania. Gdy kobieta odmówiła przekazania tych informacji, rozmówcy nadal próbowali zdobyć kolejne dane. Wtedy 41-latka nabrała podejrzeń i zorientowała się, że z jej konta zniknęło blisko 3 tysiące złotych. Zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa.

Policja przypomina, że prawdziwi pracownicy banków nigdy nie proszą klientów o podanie kodów BLIK, haseł, kodów autoryzacyjnych czy danych umożliwiających dostęp do konta. Nie nakłaniają również do wykonywania przelewów na tzw. bezpieczne konto ani do instalowania dodatkowego oprogramowania. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast zakończyć rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru infolinii. **(red)**

eprasa.pl 97a4f088d2

zakupy BEZ GRANIC

DODATEK PROMOCYJNY

nowiny RACIBORSKIE
nowiny WODZISŁAWSKIE
nowiny ŻORSKIE
nowiny JASTRZĘBSKIE
nowiny RYBNICKIE
nowiny.pl
REGION OPAVSKO

WAKACYJNE INSPIRACJE

Zakupy, relaks i piękny ogród

Wakacje to doskonały czas, aby zrealizować plany, na które przez cały rok brakowało chwili. To idealny moment na odświeżenie garderoby, rodzinne wycieczki oraz metamorfozę ogrodu lub przydomowej przestrzeni.



Zakupy warto rozpocząć w **Galerii Wiślanka w Żorach**, gdzie czeka szeroki wybór sklepów z modą, kosmetykami, elektroniką i wyposażeniem domu. W jednym miejscu można znaleźć wszystko, co przyda się podczas letnich wyjazdów i codziennych aktywności.

Szukając pomysłu na wspólne spędzenie czasu, warto odwiedzić **Funzeum w Gliwicach**. To wyjątkowy park rozrywki pełen interaktywnych atrakcji, kolorowych instalacji i kreatywnej zabawy, który zachwyca zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Lato sprzyja również zmianom wokół domu. W **Bruk Czyżowice** znajdziesz bogaty wybór kostki brukowej, płyt tarasowych i materiałów do aranżacji ogrodu, dzięki którym stworzysz funkcjonalną i estetyczną przestrzeń do letniego wypoczynku.

Większe zakupy nie muszą oznaczać jednorazowego obciążenia domowego budżetu. Dzięki możliwości finansowania oferowanej przez **Santander Bank** możesz wygodnie rozłożyć koszty na raty i zrealizować swoje wakacyjne plany bez odkładania ich na później. Wykorzystaj lato najlepiej, jak potrafisz – inwestuj w komfort, wspólne chwile i przestrzeń, która będzie cieszyć przez długie lata.

Nie czekaj – wykorzystaj wakacyjny czas najlepiej, jak potrafisz. Zakupy, rozrywka i inwestycje w komfort mogą iść w parze z wygodnym finansowaniem. Zaplanuj lato pełne zakupów, inspiracji i spraw, aby każdy dzień przynosił nowe powody do uśmiechu.

REKLAMA

Nowy rozdział Galerii Wiślanka

Rozbudowa i pierwszy sklep TK Maxx w Żorach

Galeria Wiślanka rozpoczęła największą inwestycję od momentu otwarcia. Rozbudowa zwiększy powierzchnię obiektu o ponad 3 300 mkw., a jej symbolem będzie długo wyczekiwany debiut marki TK Maxx, która otworzy swój pierwszy sklep w zachodniej części województwa śląskiego.



Wizualizacja Galerii Wiślanka po rozbudowie

Po pięciu latach działalności Galeria Wiślanka rozpoczyna inwestycję, która znacząco zwiększy jej potencjał handlowy i poszerzy ofertę dla mieszkańców Żor oraz całego regionu. Największe centrum handlowo-rozrywkowe w mieście zyska nową, trzykondygnacyjną część o powierzchni ponad 3 300 mkw. GLA. Po zakończeniu prac, planowanym na II kwartał 2027 roku, Galeria będzie oferowała blisko 24 tys. mkw. nowoczesnej powierzchni handlowej.

Decyzja o rozbudowie jest efektem sukcesu Galerii Wiślanka, która od chwili otwarcia utrzymuje pełną komercjalizację, cieszy się bardzo wysoką odwiedzalnością i zapewnia najemcom ponadprzeciętne wyniki sprzedażowe.

– Rozpoczęcie rozbudowy otwiera nowy rozdział w historii Galerii Wiślanka. To naturalny krok wynikający z rosnącego zainteresowania klientów oraz marek rozwijających się na naszym rynku. Od pięciu lat utrzymujemy pełną, 100-procentową komercjalizację istniejącej powierzchni, co najlepiej pokazuje potencjał naszego projektu. Dzięki inwestycji jeszcze lepiej odpowiemy na potrzeby klientów i partnerów biznesowych – mówi Teresa Jonas, inwestor i prezes zarządu Wiślanka Sp. z o.o.

Największą nowością będzie otwarcie pierwszego w Żorach sklepu TK Maxx. Popularna sieć zajmie dwa poziomy nowej części Galerii i stanie się jednym z kluczowych najemców rozbudowanego obiektu. Będzie to jednocześnie pierwszy sklep marki w zachodniej części województwa śląskiego.

Nowa przestrzeń umożliwi również wprowadzenie kolejnych konceptów, które uzupełnią ofertę handlową i zwiększą atrakcyjność centrum dla klientów z całego regionu.

– Od początku rozwijamy Galerię zgodnie z potrzebami rynku. Cieszy mnie, że dzięki tej inwestycji do Żor trafi TK Maxx – marka, na którą wielu mieszkańców czekało od lat. To ważny krok w dalszym rozwoju naszej oferty i zwiększeniu jej atrakcyjności – podkreśla Teresa Jonas.

Rozbudowa została zaplanowana tak, aby nie zakłócać codziennego funkcjonowania obiektu. Przez cały okres realizacji inwestycji Galeria Wiślanka pozostaje w pełni otwarta. Wszystkie sklepy, punkty usługowe, restauracje oraz strefa rozrywki działają bez zmian, dzięki czemu klienci mogą swobodnie korzystać z pełnej oferty Galerii.

eprasa.pl 97a4f088d2

Wyruszcie na
rodzinną przygodę!

FUNZEUM



CH Europa Centralna
ul. Pszczyńska 315
Gliwice

Odbierz
10%
zniżki z kodem
NOWINY

Od chemicznych eksperymentów
po podniebny labirynt.

FUN LAB FUN ART FUN FOTO FUN TUBAN



Kredyt gotówkowy,
który pomaga
działać

RRSO 8,30%[1]

Żory, ul. Rynek 21
czynne: pon. – pt. 9.00 – 16.00
tel. **693 920 950** (koszt zgodny z taryfą operatora)

Racibórz, ul. Długa 8
czynne: pon. – wt. 8.30 – 16.30, środa 9:00 – 17:00, czw. – pt. 8:30 – 16:30
tel. **609 069 639** (koszt zgodny z taryfą operatora)

Zapytaj **doradcę**
w oddziale

Zadzwoń do **oddziału:**
(+48) 32 240 73 73
Koszt zgodny z taryfą operatora

20 lat w Polsce

Santander Consumer Bank

[1] Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 29.05.2026 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 8,00%, całkowity koszt kredytu 3 248,69 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 3 248,69 zł, opłatę za przekazanie środków: 0 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,30%, czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 18 248,69 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 304,15 zł ostatnia rata w wysokości 303,84 zł. Skorzystanie z dobrowolnej usługi PUB powoduje doliczenie do miesięcznej raty kredytu opłaty 8,99 zł.
Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10 000 zł do 50 000 zł, z okresem kredytowania od 3 do 60 miesięcy i dostępna jest dla pełnoletnich osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywnej historii kredytowej w BIK i dla których będzie to pierwszy kredyt w naszym banku.
Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

eprasa.pl 97a4f088d2

TEKST SPONSOROWANY

Klienci wybierają BRUK – nagrody dla firmy z Czyżowic

Marka Bruk została wyróżniona w rankingach konsumenckich. To nie tylko powód do dumy, ale przede wszystkim dowód zaufania klientów. Co ważne, to już kolejne nagrody z rzędu, które pokazują, że firma konsekwentnie podąża w dobrym kierunku.

Konsumencki Lider Jakości 2026

W XV edycji ogólnopolskiego programu, marka Bruk uzyskała srebrne godło, czyli II miejsce w kategorii kostka brukowa. Srebrne wyróżnienie zostało przyznane marce już po raz trzeci z rzędu. Jest ono potwierdzeniem jakości oraz zaufania, jakim produkty firmy cieszą się wśród klientów.

Konsumencki Lider Jakości GRAND PRIX 2025

Nagroda Konsumencki Lider Jakości – Grand Prix 2025 to specjalne wyróżnienie. Trafiło do bardzo wąskiego grona: przyznano je zaledwie 20 laureatom spośród setek analizowanych kategorii, którzy w opinii organizatorów wyznaczają standardy jakości, odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju.

Laur Konsumenta 2026

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych plebiscytów konsumenckich w Polsce, a jego wyniki stanowią wiarygodne odzwierciedlenie aktualnych preferencji konsumentów. Marka Bruk zwyciężyła w kategorii kostka brukowa – najwyższa jakość produktów i usług. To już 4 raz, gdy firma zdobyła najwyższe – złote godło.







Kolejne nagrody otrzymane przez firmę Bruk pokazują jedno – konsekwentne działania i stawianie na jakość przynoszą efekty. To także jasny sygnał, że firma nie tylko utrzymuje swoją pozycję, ale stale ją umacnia, odpowiadając na potrzeby klientów i rozwijając się w dobrym kierunku. Co więcej, to już kolejny rok pełen wyróżnień, który potwierdza stabilny i przemyślany rozwój marki.



eprasa.pl 97a4f088d2

Hubert Fichna stanął na czele Rady Gminy Krzyżanowice

Roman Kaczor zostanie wicewójtem

Krzyżanowice mają nowego przewodniczącego rady. Został nim Hubert Fichna, sołtys Krzyżanowic. Jest jedynym radnym, który wszedł do rady z innego ugrupowania niż pozostali radni wybrani z komitetu wójta Grzegorza Utrackiego. Fichna zastąpił Romana Kaczora, radnego z Chałupek, który ma zostać wicewójtem Krzyżanowic.



Wójt Grzegorz Utracki pogratulował Hubertowi Fichnie wyboru na nowego przewodniczącego Rady Gminy Krzyżanowice. Dotychczasowy przewodniczący Roman Kaczor ma objąć stanowisko wicewójta, zastępując na tej funkcji Wolfganga Kroczka. *FOT. UG KRZYŻANOWICE, FOTOQBIK/ ARCH. NOWINY.PL*

Pierwsze deklaracje nowego przewodniczącego

57-letni Hubert Fichna od 21 lipca jest przewodniczącym Rady Gminy Krzyżanowice. Na to stanowisko został wybrany jednogłośnie. Pracami rady będzie kierował wspólnie z dotychczasową wiceprzewodniczącą Mariolą Pszenicą. – Życzę nowemu przewodniczącemu dobrej, owocnej pracy w radzie oraz dobrej współpracy na rzecz i dobra mieszkańców całej gminy – pogratulował mu wójt Grzegorz Utracki.

Fichna przyznaje, że był zaskoczony propozycją objęcia funkcji przewodniczącego. Po zastanowieniu zdecydował się ją przyjąć. Zapytany, jakim będzie przewodniczącym, odpowiada: – Działającym dla dobra gminy. Deklaruje współpracę z radnymi, wójtem i urzędem gminy. – Taki jest cel. To przesłanie każdego przewodniczącego: jednoczyć, a nie dzielić – komentuje.

Fichna w ostatnich wyborach startował z własnego komitetu i zdobył mandat radnego. Jest jedynym radnym w obecnej kadencji, który nie został wybrany z komitetu urzędującego wójta Krzyżanowic Grzegorza Utrackiego. W poprzedniej kadencji kandydował z tego samego komitetu co Adam Smyczek, ówczesny kandydat na wójta. Wówczas do rady dostało się pięciu radnych z opozycyjnego komitetu, którzy nieraz krytykowali działania wójta podczas sesji.

Nowa rola byłego przewodniczącego

Hubert Fichna jest wieloletnim sołtysem Krzyżanowic i emerytowanym pracownikiem PGG. Na stanowisku przewodniczącego zastąpił 51-letniego Romana Kaczora, radnego z Chałupek, nauczyciela w Syryni i samorządowca. Kaczor sam zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Jak dowiadujemy się, ma zostać wicewójtem Krzyżanowic, co potwierdził w rozmowie z Nowinami. – Otrzymałem propozycję od pana wójta objęcia stanowiska zastępcy, przyjąłem ją. Zgodnie z przepisami nie mogę łączyć tych dwóch funkcji, dlatego złożyłem rezygnację – tłumaczy Roman Kaczor.

Wyjaśnia, że nie było go na sesji, podczas której podjęto uchwałę o jego odwołaniu i wyborze nowego przewodniczącego, ale jego nieobecność wynikała z urlopu. Ma objąć stanowisko wicewójta do dwóch tygodni. Na stanowisku zastępcy zastąpi Wolfganga Kroczka, który odchodzi na emeryturę. Przypomnijmy, Kroczek objął funkcję wicewójta w 2018 roku, po tym jak ówczesny wicewójt Grzegorz Swoboda został starostą.

Jak podsumowuje czas w roli przewodniczącego? – Współpraca była bardzo dobra, rada działała spokojnie, a dyskusje i rozmowy były zawsze konstruktywne i merytoryczne. Nie mieliśmy konfliktów. Myślę, że dzięki temu, że tak dobrze współpracowaliśmy w radzie, z wójtem i urzędem, wiele rzeczy udało się zrobić. Oceniam ten czas bardzo dobrze. Był to również okres, w którym nabyłem nowych doświadczeń, które myślę, że będą potrzebne w najbliższym czasie – komentuje.

W Chałupkach potrzebne będą wybory uzupełniające

Część mieszkańców Chałupek czekają natomiast wybory uzupełniające w okręgu radnego Kaczora, który zrezygnował nie tylko z funkcji przewodniczącego, ale także z mandatu radnego, ponieważ tej funkcji nie może łączyć ze stanowiskiem wicewójta. Wybory będą dotyczyć ulic: Bocznej, Długiej, Fabrycznej, Odrzańskiej, Ogrodowej, Polnej i Raciborskiej. Głosowania nie będzie, jeśli zgłosi się tylko jeden kandydat, wówczas mandat zostanie obsadzony bez przeprowadzania wyborów.

Kaczor był jednym z dwóch radnych reprezentujących Chałupki. Drugą radną jest Izabela Topa, której okręg obejmuje ulice: Bogumińską, 1 Maja, Kamykową, Kopernika, Krótką, Kwiatową, Łąkową, Mickiewicza, Nową, Plac Warszawski, Polową, Poprzeczną, Powstańców Śląskich, Relaksową, Słoneczną, Spacerową, Spokojną, Stare Chałupki, Szkolną, Vajdy, Wałową i Zabełkowską.

(mad)

Gabriela Bania: mandat wygasł

Roman Kaczor oficjalnie przestał być radnym Rady Gminy Krzyżanowice. W środę, 22 lipca, Komisarz Wyborczy w Bielsku-Białej III Gabriela Bania wydała postanowienie stwierdzające wygaśnięcie jego mandatu w związku ze złożonym przez niego pisemnym zrzeczeniem się funkcji. Zgodnie z decyzją komisarza mandat wygasł tego samego dnia – 22 lipca 2026 roku.

Gmina Krzyżanowice nadal bez kanalizacji

Co dalej z inwestycją za 44 mln zł?

Budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Krzyżanowicach nadal pozostaje jednym z nierozwiązanych zadań gminy. Temat znalazł się w raporcie o stanie gminy Krzyżanowice za 2025 rok.

Jak wynika z dokumentu, gmina „w dalszym ciągu poszukuje możliwości finansowania zewnętrznego na budowę oczyszczalni ścieków oraz sieci kanalizacyjnej" w ramach utworzonej w 2019 roku Aglomeracji Krzyżanowice, obejmującej miejscowości spełniające wymagane wskaźniki, czyli Krzyżanowice i Tworków.

Samorząd podejmował działania, aby pozyskać pieniądze na tę inwestycję, która ma również przyczynić się do poprawy jakości wód Odry. Jak napisał w raporcie wójt Grzegorz Utracki, mimo działań podejmowanych przez gminę nie pojawiły się środki zewnętrzne, o które można byłoby się ubiegać. – Na chwilę obecną są ogłaszane konkursy dla finansowania robót w dużych Aglomeracjach powyżej 15 tys. RLM – napisał. RLM oznacza równoważną liczbę mieszkańców, czyli wskaźnik określający wielkość obciążenia oczyszczalni ścieków.

– Każdorazowo, kiedy pojawia się możliwość wnioskowania o środki zewnętrzne na działania z zakresu kanalizacji, gmina stara się aplikować. Wartość zadania inwestycyjnego objętego wnioskiem opiewa na kwotę 44 mln zł – nadmienił wójt.

Gmina przygotowała dokumentację i złożyła 25 kwietnia 2025 roku wniosek o dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 – 2027. Wartość całego zadania oszacowano na 44 mln zł, z czego 31 mln zł miało pochodzić z dofinansowania. Jak zapisano w raporcie, przewidywana wysokość wsparcia została określona na poziomie 3 mln zł, co stanowiło około 10 proc. potrzeb. Ostatecznie w listopadzie 2025 roku gmina otrzymała negatywną ocenę wniosku ze względu na brak możliwości finansowania zadania w zakładanej wysokości 31 mln zł.

(mad)

eprasa.pl 97a4f088d2

Wójt Krzyżanowic wybrał sekretarz bez konkursu. W podobnej sprawie RIO miała zastrzeżenia

Krzyżanowice mają nową sekretarz. Została nią Monika Szczęsny, dotychczasowa kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Gruntami miejscowego urzędu. Zastąpiła Małgorzatę Krzemien, która odeszła z Urzędu Gminy Krzyżanowice i została dyrektorem Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu. Wójt Grzegorz Utracki zdecydował o obsadzeniu stanowiska w trybie awansu wewnętrznego, bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru. To właśnie ten tryb obsadzenia stanowiska zwrócił uwagę naszych czytelników, którzy zwrócili się do redakcji z pytaniami dotyczącymi podstawy prawnej tej decyzji.



Monika Szczęsny została nową sekretarz Gminy Krzyżanowice. O obsadzeniu stanowiska w trybie awansu wewnętrznego zdecydował wójt Grzegorz Utracki. *FOT. UG KRZYŻANOWICE*

Wójt wybrał nową sekretarz spośród pracowników urzędu

Monika Szczęsny objęła funkcję sekretarza Gminy Krzyżanowice 1 lipca 2026 roku. Wcześniej kierowała Referatem Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Gruntami w miejscowym urzędzie. Zastąpiła Małgorzatę Krzemien, która po 10 latach pracy w Urzędzie Gminy Krzyżanowice odeszła z samorządu. Została dyrektorem Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu.

Władze gminy zdecydowały, że nową sekretarz zostanie osoba już zatrudniona w urzędzie. Nie ogłoszono naboru, a Monika Szczęsny została przeniesiona na wyższe stanowisko w ramach awansu wewnętrznego. To właśnie taki tryb obsadzenia funkcji zwrócił uwagę czytelników. Do redakcji Nowin wpłynęły pytania dotyczące tego, czy w przypadku sekretarza gminy takie rozwiązanie jest dopuszczalne.

Obsadzenie stanowiska sekretarza podlega szczególnym regulacjom ustawy o pracownikach samorządowych. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych nabór kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze, w tym kierownicze stanowiska urzędnicze, jest otwarty i konkurencyjny. Oznacza to, że w przypadku przeprowadzania naboru o stanowisko mogą ubiegać się zarówno pracownicy już zatrudnieni w urzędzie, jak i osoby spoza jednostki. Procedura ma zapewnić przejrzystość wyboru oraz umożliwić dostęp do stanowiska szerszej grupie kandydatów.

Podobne wątpliwości pojawiły się już wcześniej w innym samorządzie.

W innej gminie RIO zakwestionowała wybór sekretarza bez konkursu

Serwis Samorządowy PAP opisywał sprawę gminy Dygowo, gdzie stanowisko sekretarza również zostało obsadzone w drodze awansu wewnętrznego. W tamtym przypadku Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie zakwestionowała takie rozwiązanie podczas kontroli i uznała, że sekretarz powinien zostać wyłoniony w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru.

RIO wskazała, że stanowisko sekretarza jest szczególnie wyodrębnione w ustawie o pracownikach samorządowych i należy do najwyższych stanowisk urzędniczych w jednostce. W ocenie Izby obsadzenie go w drodze awansu wewnętrznego, bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru, było niezgodne z art. 5 ust. 1a oraz art. 11 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych.

– Obsadzenie stanowiska sekretarza na podstawie awansu zawodowego, bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru kandydatów na to stanowisko, stanowiło o naruszeniu wskazanych przepisów ustawy o pracownikach samorządowych – wskazała RIO w Szczecinie.

Wójt Dygowa nie zgodził się jednak z oceną Izby. Argumentował, że przepisy pozwalają na przeniesienie pracownika samorządowego na wyższe stanowisko w ramach awansu wewnętrznego, jeżeli osoba ta spełnia wymagania. RIO nie podzieliła tej argumentacji i wskazała, że w przypadku sekretarza gminy właściwą drogą jest procedura otwartego naboru.

– Stanowisko Sekretarza zostało szczególnie wyodrębnione w ustawie, gdyż jest to jedno z najwyższych stanowisk urzędniczych. Literalne brzmienie art. 5 ust. 1a cytowanej ustawy nie pozostawia wątpliwości, iż wolne stanowisko Sekretarza obsadza się w drodze naboru kandydatów, zaś art. 11 ust. 1 wskazuje, iż nabór kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze, w tym na kierownicze stanowiska urzędnicze, jest otwarty i konkurencyjny. Wobec powyższego jedyną możliwość zatrudnienia na stanowisku Sekretarza stanowi wyłonienie kandydata w otwartym i konkurencyjnym naborze – wskazano.

Utracki: To był awans wewnętrzny zgodny z przepisami

W przypadku Krzyżanowic wójt Grzegorz Utracki również powołuje się na możliwość zastosowania awansu wewnętrznego. W odpowiedzi na nasze pytania dotyczące podstawy prawnej takiego rozwiązania wyjaśnia, że urząd zastosował art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych.

– Obsadzenie stanowiska Sekretarza Gminy nastąpiło w trybie awansu wewnętrznego, zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych – wskazuje wójt.

Jak zaznacza, zastosowanie tej procedury oznaczało odstąpienie od przeprowadzenia naboru, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy. – W związku z zastosowaniem procedury awansu wewnętrznego Urząd Gminy Krzyżanowice nie przeprowadzał otwartego naboru na to stanowisko – wyjaśnia Grzegorz Utracki.

Wójt argumentuje, że art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych pozwala na przeniesienie pracownika na wyższe stanowisko w tej samej jednostce, jeżeli posiada on wymagane kwalifikacje.

– Podstawę prawną odstąpienia od otwartego naboru stanowi art. 20 ustawy o pracownikach samorządowych. Przepis ten wprost zezwala na przeniesienie pracownika samorządowego na wyższe stanowisko (awans wewnętrzny) w ramach tej samej jednostki jeśli posiada kwalifikacje wymagane na danym stanowisku – argumentuje.

Uzasadniając wybór Moniki Szczęsny, Grzegorz Utracki wskazuje na jej dotychczasową pracę w urzędzie, doświadczenie na stanowisku kierowniczym oraz znajomość specyfiki gminy. – Decyzja o zastosowaniu tego trybu była podyktowana wysoką oceną dotychczasowej pracy pani Moniki Szczęsny, jej wieloletnim doświadczeniem na stanowisku kierowniczym w strukturach Urzędu Gminy Krzyżanowice, doskonałą znajomością specyfiki gminy oraz posiadaniem wszelkich ustawowych kwalifikacji niezbędnych do wykonywania zadań Sekretarza Gminy (zgodnie z art. 5 ust. 2 u.p.s.) – podkreśla wójt.

Dodał, że wybór osoby już pracującej w urzędzie ma zapewnić ciągłość realizacji zadań. – Wykorzystanie potencjału kadrowego obecnych pracowników urzędu zapewnia ciągłość sprawnego realizowania zadań publicznych gminy – zaznacza Grzegorz Utracki.

Dawid Machecki

Muzyka organowa zabrzmiała w Krzanowicach

W sobotni wieczór, 18 lipca, w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach odbył się koncert inaugurujący II Festiwal Muzyki Organowej. Przed zgromadzoną publicznością wystąpił prof. Andrzej Chorosiński, jeden z najwybitniejszych polskich organistów i pedagogów.

Artysta, od lat koncertujący w kraju i za granicą, zaprezentował interpretacje utworów najwybitniejszych kompozytorów muzyki organowej. – Podczas koncertu publiczność usłyszała utwory najwybitniejszych kompozytorów muzyki organowej. Mistrzowskie wykonanie oraz wyjątkowe brzmienie instrumentu stworzyły niepowtarzalną atmosferę, a występ artysty został nagrodzony długimi i gorącymi brawami – relacjonuje Urząd Miejski w Krzanowicach.

Na zakończenie koncertu wiceburmistrz Krzanowic Aleksander Reisky podziękował prof. Andrzejowi Chorosińskiemu za występ. Podkreślił, że inauguracja festiwalu była wieczorem pełnym muzycznych emocji i prawdziwą ucztą duchową, a zarazem doskonałym początkiem tegorocznej edycji wydarzenia.

Kolejny koncert festiwalowy odbył się w sobotę, 25 lipca. Przed publicznością wystąpili Przemysław Kadłubek (organy) oraz Maria Rzechanek (sopran). To jednak nie koniec muzycznych spotkań w ramach II Festiwalu Muzyki Organowej w Krzanowicach. 1 sierpnia zaplanowano koncert z udziałem prof. Piotra Rojka (organy) oraz prof. Urszuli Marciniec-Mazur (wiolonczela), natomiast finałowa odsłona festiwalu odbędzie się 8 sierpnia, a jej gościem będzie dr hab. Filip Presseisen z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wszystkie koncerty rozpoczynają się o godz. 18.00 w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach. **(d)**



Kościół pw. św. Wacława w Krzanowicach ponownie stał się miejscem muzycznych spotkań w ramach festiwalu. *FOT. UM KRZANOWICE*

eprasa.pl 97a4f088d2

Świat, w którym wszystkie za



Pierwszy skład zawiązanej w 1953 roku orkiestry. Pod pałacykiem myśliwskim w pierwszym rzędzie drugi od lewej to Erwin Kałuża, w środku w okularach siedzi Paweł Kowol. W górnym rzędzie po prawej stoi Eryk Kelner.



Orkiestra Rafako na weselu jej członka Joachima Popeli w 1974 roku



Członkowie orkiestry w charakterystycznych mundurach i czapkach. W środku z batutą dyrygent Józef Oślizło, z puzonami Józef Dastig i Wiktor Busuleanu.



Orkiestra Rafako podczas koncertu w "Strzesze". Dyryguje Józef Oślizło. Od lewej siedzą Jerzy Pistelok i Jerzy Dudek, Joachim Popela, Ryszard Cieślik. Tyłem siedzą trzy pierwsze trąbki: Dawidow, Herbert Gawron i Tadeusz Błędowski. Z tyłu trzy puzony: Józef Dastig, Wiktor Busuleanu i Erwin Kałuża, z prawej drugie trąbki: Antoni Krawczyk, Joachim Niestrój i Henryk Kucza.

Muzyczna historia fabryki zaczyna się w 1953 roku, gdy pracownik działu inwestycji Paweł Kowol zakłada Zakładową Orkiestrę Dętą Fabryki Urządzeń Technicznych. Po roku pałeczkę dyrygenta przejmuje Jerzy Oślizło, który po 55 latach przekazuje ją Waldemarowi Bytomskiemu. Orkiestra, która towarzyszy rafakowcom podczas świąt, imprez, ślubów i pogrzebów, decyzją zarządu zostaje rozwiązana w 2021 roku.

Niby nic a tak to się zaczęło

Kompozytor i dyrygent Paweł Kowol, późniejszy nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu, stawia kandydatom na członków zespołu wysoko poprzeczkę. Z ponad 60 chętnych do grania w orkiestrze, po męczących szczególnie dla trębaczy próbach, w składzie zostaje 40 muzyków. Spotykają się dwa razy w tygodniu w Klubie Fabrycznym i ćwiczą nieprzerwanie przez dwie lub trzy godziny.

Po raz pierwszy orkiestra gra publicznie 1 maja 1954 roku, dając podczas pochodu dwugodzinny koncert. Potem marsze, polki i walczyki rozbrzmiewają już nie tylko w Raciborzu, a ci, którzy swoje życie zawodowe łączą z muzycznymi fascynacjami, pozostają w składzie zespołu tak długo, jak pozwala im na to zdrowie. Jednym z nich jest trębacz Eryk Kelner, który pracę w fabryce zaczyna w wieku 17 lat jako ślusarz, a do orkiestry trafia rok później i gra w niej nieprzerwanie przez 56 lat. Równie imponujący, bo 55-letni staż w orkiestrze ma jej drugi kapelmistrz Józef Oślizło, który zastępuje Pawła Kowola, gdy ten jesienią 1954 roku zostaje powołany do wojska.

Pan Józef, który na co dzień pracuje w dziale zaopatrzenia, pochodzi z Rudyszwałdu, od ósmego roku życia gra na pianinie, a w swojej rodzinnej parafii jest organistą. – To kuzyn mojej mamy, który wie, że jak się cały czas nie gra, to można stracić wiele lat nauki na instrumentach. Dlatego od razu po szkole werbuje mnie i mojego brata do rafakowskiej orkiestry – wspomina Waldemar Bytomski, jej ostatni kapelmistrz. Jego pasja muzyczna zaczyna się dzięki ojcu, który za uzbierane podczas I Komunii Św. synów pieniądze kupuje akordeon i wysyła ich na naukę gry do Józefa Martynusa. Oskar Bytomski, z zawodu stolarz, nie ma zdolności muzycznych, ale chce je rozwijać w synach. Następnym zakupem jest pianino i lekcje w domu, a kolejnym krokiem posłanie chłopców do szkoły muzycznej. Waldemar trafia do sekcji klarnetu, a jego brat Marcin do sekcji trąbki. Od tej pory bracia uświetniają koncertem każdą uroczystość rodzinną, a w 1978 roku trafiają pod skrzydła wujka do orkiestry Rafako. Pan Waldemar zostaje przyjęty jako czwarty klarnecista. Bracia są tam najmłodszymi muzykami, ale żadnej taryfy ulgowej nie dostają. A skoro jest już zakładowa orkiestra, to pan Waldemar, świeżo upieczony maturzysta "Mechanika", postanawia związać się z Rafako również zawodowo. Zaczyna pracę w dziale utrzymania ruchu jako elektryk urządzeń przemysłowych, gdzie pod okiem majstra Gerarda Koczego, a następnie mistrza Ślusarczyka zdobywa doświadczenie.

Jest w orkiestrach jakaś siła

Trzon orkiestry, czyli zazwyczaj kilkanaście osób, to muzycy zatrudnieni na co dzień w fabryce. Reszta to dochodzący pracownicy innych zakładów pracy, którzy grają też często w innych orkiestrach. Zdarzają się też wspólnie muzykujące rodziny, jak ta Hermanów. Ojciec Roman, pracownik kolei, gra na tenorze, a synowie: Marek na trąbce, Robert na tenorze a Edward na basie. Są też rzemieślnicy Joachim Popela i jego syn Roland, którzy przyjeżdżają do Raciborza z Bieńkowic.

Próby orkiestry odbywają się raz w tygodniu, ale w różnych miejscach. Nie-raz w rafakowskiej szkole, innym razem w Hotelu Robotniczym przy ul. Bukowej, a w końcu przenoszą się do wyremontowanego budynku byłego Klubu Fabrycznego, zwanego później Pałacykiem Rafako. Jak ktoś ma swój instrument to na nim gra, a jak nie ma, to dostaje zakładowy. W latach 90. dzierżawione od co najmniej 10 lat rafakowskie instrumenty muzycy mogą od zakładu wykupić za symboliczną złotówkę. – Od początku występujemy w mundurach, mamy też czapki, z których potem rezygnujemy. Mundury szyte są w Katowicach, a niebieskie marynarki, które je potem zastępują, w Pietrowicach Wielkich. Zawsze gramy podczas pochodu 1 Maja, który w latach 70. zaczyna się pod pomnikiem Arki Bożka, a trybuna z honorowymi gośćmi usytuowana jest przy ul. Mickiewicza, tam gdzie stoi dziś pomnik Eichendorffa. Każda orkiestra staje pod nią i gra dwa, trzy utwory, aż usłyszy drugą zbliżającą się w pochodzie orkiestrę, np. ZEW-u, Cukrowni lub Zakładów Kolejowych. Potem robił się kółko i rusza na plac Długosza, gdzie grają wszystkie orkiestry na zmianę – tłumaczy Waldemar Bytomski i dodaje, że orkiestra bierze też udział w imprezach związanych z Dniem Wyzwolenia Raciborza i Dniem Energetyka.

Oprócz tradycji świeckich są też religijne. Co roku w Kościele Farnym na Wielkanoc odbywa się msza zewowska, na której gra orkiestra ZEW-u i bożonarodzeniowa, na której gra orkiestra Rafako. Na początku muzycy grają „White Christmas", a później



Orkiestra na czele z kapelmistrzem Waldemarem Bytomskim (stoi w górnym rzędzie pierwszy z lewej) tym razem w niebieskich marynarkach, które zastąpiły mundury. Z przodu dwie panie: Karolina Siwoń i Ewelina Pohlmann.



Jeden z plenerowych koncertów orkiestry

eprasa.pl 97a4f088d2

amki otwiera klucz wiolinowy



Członkowie orkiestry Rafako. Klęczy Józef Nakraszewicz. Stoją od lewej: Andrzej Krupa, Aleksander Miczajka, Wiktor Busuleanu, Henryk Chłapek, Robert Zeman, Joachim Popela, Bogdan Herman, Józef Dastig, Karolina Siwoń, Jerzy Kalusek, Waldemar Bytomski, Roman Herman, Roland Popela, Dawid Cieślik, Edward Miśkowicz, Marek Herman, Krystian Pietracz, Edward Herman, Ewelina Pohlmann, Ryszard Cieślik, Franciszek Szpilka. Na zdjęciu brakuje Jacka Karnówski (bas), Janusza Śmiałego i Stefana Powali.



Wieloletni członek orkiestry trębacz Eryk Kelner prezentuje zdjęcie najstarszego składu orkiestry

przychodzi czas na kolędy. Członkowie orkiestry towarzyszą też swoim kolegom na ślubach i pogrzebach, uświetniają swoją muzyką święta państwowe, uroczystości zakładowe i imprezy w plenerze. Biorą też udział w przeglądach Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz koncertują za granicą. Za czasów, gdy kieruje nią Waldemar Bytomski, Orkiestra Rafako cztery razy wyjeżdża na zaproszenie do Roth i Leverkusen i wiele razy uświetnia festyny organizowane przez Elektrownię Jaworzno.

Waldemar Bytomski przejmuje obowiązki Józefa Oslizło w 2006 roku, gdy dotychczasowy kapelmistrz zaczyna chorować. Oficjalnym i trzecim z kolei dyrygentem zostaje trzy lata później. Związki Zawodowe i członkowie orkiestry, rekomendując pana Waldemara do objęcia tej funkcji, jednocześnie wnioskują do zarządu spółki o nadanie Józefowi Oślizło tytułu Honorowego Dyrygenta Orkiestry Zakładowej, podkreślając jego ponad 50-letnie zaangażowanie w działalność muzyczną fabryki. Nowy dyrygent wprowadza do repertuaru orkiestry muzykę filmową, m.in. z „Gladiatora" i „Piratów z Karaibów".

Ostatni akord



Pan Waldemar z czapką, która wraz z mundurem stanowiła galowy strój członków orkiestry

Repertuar orkiestry w głównej mierze bazuje na marszach, polkach i walczykach, z czasem pojawiają się też fokstroty. – Józef Oślizło dzięki swoim kontaktom z Czechami dostaje od nich dużo nowych utworów, a dzięki kontaktom z DFK sporo niemieckich. Bazujemy na tych, które zdobywa on i które przynoszą na próby pozostali członkowie orkiestry. Zasada jest prosta: jeśli coś jest fajne i wpada w ucho, to my to gramy – relacjonuje Waldemar Bytomski, który jako nowy dyrygent wprowadza do programu muzykę filmową, m.in. z „Gladiatora" i „Piratów z Karaibów".

Życie muzyków to nie tylko próby, występy i liczne podróże, ale i mnóstwo przygód, które się pamięta dłużej niż zagrane koncerty. Członkiem orkiestry, któremu przytrafiają się często zabawne historie jest nieżyjący już Zygmunt Rubin, gawędziarz, miłośnik i znawca gór oraz przewodnik turystyczny. – Gramy kiedyś podczas mszy i w trakcie podniesienia, w absolutnej ciszy na cały kościół rozlega się nagle dźwięk spadającego z basa ustnika – wspomina pan Waldemar. Ten sam ustnik, a raczej jego właściciel, staje się też bohaterem innej historii. – Jest śnieżna zima, a my wyjeżdżamy spod biura Rafako na pogrzeb do Tworkowa. Przychodzi do grania, a Zygmunt nie ma ustnika. Robi się zamieszanie, bo wszyscy zaczynają go szukać, ale niestety, bez powodzenia. Tym razem nie gra, bo bez ustnika jest to niemożliwe. Wracamy do Raciborza, zatrzymujemy się pod Rafako, a tam w śniegu leży ustnik Rubina. Innym razem klęcząca przed nim podczas mszy parafianka nie potrafi wstać z kolan, zaplątana w pasek, na którym wisi jego instrument. A po jednej z prób Zygmunt musi wracać do domu na piechotę bo kradną mu rower – mówi ze śmiechem pan Bytomski.



Waldemar Bytomski podczas jubileuszowego koncertu orkiestry w Pałacyku Rafako z okazji jej 60-lecia



Założyciel i pierwszy dyrygent orkiestry Paweł Kowol podczas jej jubileuszowego koncertu



Grająca na puzonach rodzina Popelów. Z przodu ojciec Joachim, z tyłu syn Roland.



Jubileuszowy koncert w Pałacyku Rafako. Od lewej siedzą: Wiktor Busuleanu, Henryk Chłapek, Józef Dastig, Andrzej Krupa, Jerzy Kalusek i Roland Popela.

W czerwcu 2014 roku w Pałacyku Rafako ma miejsce uroczysta gala z okazji 60-lecia istnienia orkiestry. Uczestniczą w niej najstarsi członkowie zespołu, członkowie Zarządu Rafako SA, zakładowych związków zawodowych i lokalne media. Wśród zaproszonych gości jest poseł Henryk Siedlaczek, prezydent Mirosław Lenk i wicestarosta Andrzej Chroboczek. Orkiestra daje uroczysty koncert a potem są gratulacje, kwiaty i liczne przemówienia. Anna Zębaty -Łęska, dyrektor Zarządzania Personelem w Rafako SA mówi wtedy słowa, które dziś brzmią jak przepowiednia: „dopóki muzyka z instrumentów waszych płynie, dopóty Rafako nie zaginie".

Koniec orkiestry zaczyna się wraz z nastaniem pandemii, bo przez półtora roku muzycy nie spotykają się na próbach i nie koncertują. Oficjalnie przestaje istnieć w 2021 roku, gdy zarząd, szukając oszczędności, podpisuje decyzję o jej rozwiązaniu. Waldemar Bytomski z muzyki jednak nie rezygnuje. Gra na keyboardzie w zespole „Tworkauer Eiche", na organach w kościele w Markowicach i obsługuje muzycznie małe jubileusze. W 2024 roku przechodzi na emeryturę. W tym samym roku Sąd Rejonowy w Gliwicach ogłasza upadłość firmy.

Katarzyna Gruchot

Autorka tekstu prosi osoby, które chcą się podzielić swoimi wspomnieniami z pracy w fabryce w czasach PRL-u o kontakt mejlowy: k.gruchot@nowiny.pl

eprasa.pl 97a4f088d2

Prześladowano księży, konfiskowano majątek kościelny. Próbowano tworzyć społeczeństwo bez Boga

KS. DANIEL JASZCZYSZYN

Szczęść Boże, dzień dobry! Rewolucja francuska należy do najważniejszych wydarzeń w historii. W 1789 roku przyniosła kres monarchii absolutnej. Kojarzy się z hasłami „wolność, równość, braterstwo” oraz Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela. Dla Kościoła katolickiego był to okres jednych z najcięższych prześladowań od czasów starożytnego Cesarstwa Rzymskiego.

W ciągu zaledwie kilku lat tysiące duchownych i świeckich poniosło śmierć, skonfiskowano niemal cały majątek kościelny, zamykano świątynie, niszczono klasztory, a chrześcijaństwo próbowano zastąpić nową religią opartą na kulcie rozumu.

Kościół przed wybuchem rewolucji

U schyłku XVIII wieku Kościół katolicki odgrywał we Francji ogromną rolę. Prowadził szkoły, szpitale, przytułki i dzieła charytatywne. Kościół posiadał znaczny majątek ziemski i korzystał z licznych przywilejów, co budziło niezadowolenie części społeczeństwa. Myśliciele oświecenia, tacy jak Wolter czy Diderot, ostro krytykowali religię, widząc w niej przeszkodę dla rozwoju nowoczesnego państwa. Kiedy wybuchła rewolucja, część jej przywódców uznała Kościół nie tylko za instytucję religijną, ale także za przeciwnika politycznego.

Konfiskata majątku Kościoła

Pierwszym wielkim ciosem była decyzja Zgromadzenia Narodowego z listopada 1789 roku o przejęciu całego majątku kościelnego przez państwo. Skonfiskowano ziemie, klasztory, budynki, dzieła sztuki i dobra materialne gromadzone przez stulecia. Oficjalnym uzasadnieniem była konieczność ratowania finansów państwa. W praktyce oznaczało to niemal całkowite pozbawienie Kościoła materialnych podstaw działalności. Zamykano klasztory kontemplacyjne, likwidowano zakony, a wielu zakonników i zakonnic zmuszano do opuszczenia swoich wspólnot.

Konstytucja cywilna kleru

W 1790 roku uchwalono Konstytucję cywilną kleru – jeden z najbardziej kontrowersyjnych aktów prawnych rewolucji. Na jej mocy państwo podporządkowało sobie Kościół we Francji. Granice diecezji dostosowano do nowego podziału administracyjnego, biskupi i proboszczowie mieli być wybierani przez obywateli, a nie mianowani przez papieża. Od duchownych zażądano złożenia przysięgi na wierność nowemu ustrojowi. Dla wielu księży oznaczało to dramatyczny wybór pomiędzy posłuszeństwem Kościołowi a lojalnością wobec państwa. Papież Pius VI jednoznacznie potępił nowe przepisy. Większość francuskich biskupów odmówiła złożenia przysięgi.



Rewolucja francuska należy do najważniejszych wydarzeń w historii

Terror wobec duchowieństwa

W kolejnych latach represje gwałtownie narastały. Kapłani odmawiający złożenia przysięgi byli aresztowani, zsyłani na wygnanie lub skazywani na śmierć. We wrześniu 1792 roku podczas tzw. masakr wrześniowych zamordowano w Paryżu ponad dwustu księży, zakonników i biskupów przebywających w więzieniach. Wielu z nich zginęło wyłącznie dlatego, że pozostali wierni papieżowi. Tysiące duchownych zostało zmuszonych do emigracji. Inni ukrywali się, sprawując sakramenty potajemnie w domach wiernych.

Wojna z religią

Najbardziej radykalny etap prześladowań rozpoczął się w latach 1793 – 1794, podczas tzw. okresu terroru. Zamykano kościoły lub przekształcano je w magazyny, stajnie i budynki publiczne. Usuwano krzyże, niszczono figury świętych, palono relikwie i księgi liturgiczne. Szczególnym symbolem stała się paryska katedra Notre-Dame, którą zamieniono w Świątynię Rozumu. W jej wnętrzu odbywały się uroczystości ku czci bogini Rozumu – symbolicznego uosobienia ludzkiego rozumu oderwanego od wiary. Wprowadzono nawet nowy kalendarz rewolucyjny, likwidując niedziele oraz święta chrześcijańskie, a tydzień wydłużono do wymiaru 10 dni. Była to świadoma próba stworzenia społeczeństwa bez chrześcijaństwa.

Męczennicy Wandei

Najtragiczniejszym rozdziałem prześladowań była wojna w Wandei. Mieszkańcy zachodniej Francji wystąpili przeciwko rewolucyjnym władzom, broniąc swojej wiary, kapłanów i monarchii. Odpowiedź republiki była niezwykle brutalna. Historycy szacują, że w latach 1793 – 1796 zginęło od około 170 do nawet ponad 200 tysięcy mieszkańców regionu. Całe wsie palono, ludność cywilną mordowano, kobiety i dzieci niejednokrotnie zabijano bez sądu. Niektórzy badacze określają wydarzenia w Wandei mianem pierwszego nowożytnego ludobójstwa. Dla Kościoła katolickiego mieszkańcy tego regionu pozostają świadkami niezwykłej wierności wierze.

Męczennicy rewolucji

Kościół wyniósł na ołtarze wielu męczenników tego okresu. Wśród nich znajdują się między innymi błogosławieni Męczennicy Wrześniowi z Paryża, karmelitanki z Compiègne zgilotynowane w 1794 roku oraz liczni kapłani zamordowani za odmowę złożenia przysięgi. Ich świadectwo przypomina pierwszych chrześcijan prześladowanych przez cesarzy rzymskich. Do końca pozostali wierni swojej wierze, mimo że oznaczało to utratę życia.

(Ks. Daniel Jaszczyszyn)

Lekcja historii

Rewolucja francuska pozostaje wydarzeniem niezwykle złożonym. Przyniosła idee, które do dziś stanowią fundament wielu współczesnych demokracji, takie jak równość wobec prawa czy prawa obywatelskie. Jednocześnie pokazała, jak łatwo szlachetne hasła mogą zostać wypaczone, gdy odrzuca się godność człowieka i wolność sumienia.

Próba stworzenia społeczeństwa bez Boga doprowadziła do prześladowań religijnych na niespotykaną wcześniej skalę. Wolność głoszona przez rewolucjonistów nie objęła tych, którzy chcieli pozostać wierni swojej wierze. Historia Kościoła we Francji przypomina, że autentyczna wolność nie polega na eliminowaniu religii z życia społecznego, lecz na poszanowaniu prawa każdego człowieka do wyznawania swojej wiary. Jest to lekcja pozostająca aktualna również dzisiaj, gdy w wielu częściach świata chrześcijanie nadal doświadczają prześladowań za wierność Ewangelii.

eprasa.pl 97a4f088d2

Ogłoszenia duszpasterskie w parafiach na terenie Raciborza

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

Miesiąc trzeźwości

Od soboty rozpoczyna się sierpień – miesiąc trzeźwości modlitwy o trzeźwość w Ojczyźnie. Zachęcamy do podjęcia abstynencji.

Chrzest sobotni

W przyszłą niedzielę o godz. 12.00 udzielany będzie sakrament chrztu św.

Ofiara na remonty

Za wszystkie ofiary, kwiaty i prace przy kościele składamy serdeczne „Bóg zapłać". Dziękujemy za złożone w minioną niedzielę ofiary na cele remontowe, zebrano kwotę 6160 zł.

Pożegnanie

W minionym tygodniu odszedł do Pana:

† Mirosław Gomółka, lat 59, zam. na ul. Waryńskiego

Parafia Matki Bożej

Różaniec i godzinki

W tym tygodniu przypada pierwsza sobota miesiąca. Od 5.50 różaniec wynagradzający, potem Msza św. i Godzinki.

Młodzi na pielgrzymkę

Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę, w tym roku odbędzie się w dn. 17 – 22 sierpnia. – Zachęcamy, zwłaszcza młodych, do udziału. Zapisy w kancelarii – informują księża.

Kolekta na rachunki

Proboszcz przekazał „Bóg zapłać" za złożoną w niedzielę kolektę na opłacenie bieżących rachunków parafii. W przyszłą niedzielę kolekta na potrzeby Seminarium w Opolu i Kurii Diecezjalnej.

Parafia na Ostrogu

Furtka przy cmentarzu

Zgodnie z zapowiedziami po kolędowymi, została zamontowana furtka prowadząca na teren cmentarza parafialnego od ul. Huzarskiej. W związku z tym, można dostać się do cmentarza z dwóch stron: zarówno od ul. Rudzkiej, jak również od strony ulicy Huzarskiej. Złożono serdeczne podziękowania dla Mariana Kury, który zrealizował ten projekt.

W poniedziałek wyruszą

Ks. Daniel Leśniak, przewodnik Pieszej Pielgrzymki Opolskiej na Jasną Górę, informuje, że tegoroczna pielgrzymka wyruszy z Raciborza w poniedziałek, 17 sierpnia, bezpośrednio po Mszy św. w naszym kościele o godz. 9.00. Na jasnogórski szczyt pątnicy dotrą w sobotę, 22 sierpnia.

Pożegnania

W tym tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek zmarłych, wśród których byli:

† śp. Bronisław SZYDŁOWSKI (lat 72) z ul. Lotniczej

† śp. Mateusz TOMCZAK (lat 39) z ul. Przejazdowej

† śp. Antoni PALKI (lat 70) z ul. Stalmacha. Zmarli również:

† śp. Józef SOBIERAJ (lat 73) z ul. Orzeszkowej

† śp. Jerzy KRZYŻOK (lat 63) z ul. Lotniczej.

Parafia WNMP – Kościół farny w Raciborzu

Wikary odchodzi

Wikariusz, ks. Tomasz Łuczkowski, kończy posługę w parafii farnej. W piątek 31.07 na Mszy wieczornej będzie modlitwa w jego intencji.

Apel jasnogórski

W tym tygodniu przypada pierwsza sobota miesiąca. Regularnych odwiedzin chorych jeszcze nie będzie, ale zapraszamy na Apel jasnogórski, który rozpoczniemy o godz. 21.00. Można przynieść ze sobą świece. Wcześniej, w sobotę, od godz. 17.00 do 18.00 będzie okazja do spowiedzi św.

Złoci i srebrni jubilaci

W zakrystii można zgłaszać dane tegorocznych złotych i srebrnych jubilatów małżeńskich, którzy chcieliby udać się na coroczną pielgrzymkę do Opola na msze z Biskupem. Odbędzie się one w kościele seminaryjno-akademickim: w niedzielę 6 września o godz. 14:00 dla srebrnych jubilatów i 13 wrzeœnia o godz. 14:00 dla złotych jubilatów. Zgłoszenia są przyjmowane tylko do niedzieli 2 sierpnia.

Odpustowe warunki

W przyszłą niedzielę 2 sierpnia lub w niedzielę 9 sierpnia można uzyskać odpust Porcjunkuli związany z Matką Bożą Anielską z Porcjunkuli. Warunki odpustu: sakrament pokuty i Komunia św., nawiedzenie kościoła, modlitwa Ojcze nasz i Wierzę w Boga, modlitwa w intencjach Ojca Świętego i wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu.

Parafia św. Mikołaja na Starej Wsi

Pojadą do Austrii

Ks. Łukasz Michalik zaprasza na pielgrzymkę do Austrii w dniach od 9 do 11 października 2026. Główny cel pielgrzymki to Sankt Florian – miejsce, gdzie pochowany jest św. Florian, patron strażaków i wszystkich, którzy służą innym. Poza tym pielgrzymi odwiedzą Mariazell – duchowe serce Austrii, Linz, Salzburg oraz Ettal. Koszt pielgrzymki wynosi 1450 zł i 50 euro, zapisy są możliwe w zakrystii.

Zapowiedź i pożegnanie

Do związku małżeńskiego zamierzają wstąpić: Kamil Wolek z Owsiszcz i Emilia Grzesiczek z Raciborza (III zapowiedź); Do wieczności odszedł: Lucjan Pudo l. 85

Parafia w Studziennej

Nowa strona ze zdjęciami

Proboszcz zachęca do zapoznania się i korzystania z nowej strony internetowej, która jest pod starym adresem: www.parafiastudzienna.pl. Przy tej okazji dziękował Katarzynie Kubik za wykonane profesjonalnie zdjęcia wnętrza kościoła;

Pierwsza sobota miesiąca

W sobotę od 7.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i praktyki pierwszosobotnie – zapraszam do udziału.

Rozwijanie kompetencji

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego prowadzi nabór na studia na rok akademicki 2026/2027. To propozycja dla osób pragnących pogłębiać swoją wiedzę teologiczną, rozwijać się intelektualnie i duchowo oraz przygotować się do odpowiedzialnego zaangażowania w życie Kościoła i społeczeństwa. Kandydaci mogą również skorzystać z oferty studiów podyplomowych („Teologia ciała") i kursów rozwijających kompetencje przydatne w pracy duszpasterskiej, edukacyjnej i społecznej.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 97a4f088d2

Dariusz Prus nowym wicewójtem Nędzy. W przeszłości był wicestarostą powiatu wodzisławskiego

Nędza ma nowego wicewójta. Stanowisko objął Dariusz Prus, były wicestarosta powiatu wodzisławskiego, członek zarządu powiatu oraz radny powiatowy dwóch kadencji. W przeszłości ubiegał się także o urząd prezydenta Wodzisławia Śląskiego. Zastąpił Andrzeja Chroboczka, byłego wicestarostę raciborskiego i wójta gminy Nędza, który funkcję zastępcy wójta pełnił przez cztery miesiące.


Dariusz Prus objął funkcję wicewójta Nędzy. Zastępcę przedstawił wójt Leszek Pietrasz.

Wójt Pietrasz wybrał zastępcę. Postawił na byłego wicestarostę

Wójt Leszek Pietrasz zapowiadał, że jeszcze w tym roku chce powołać swojego zastępcę. Oficjalnie Nędza ma nowego wicewójta od 20 lipca. Dariusza Prusa przedstawiono podczas uroczystości wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, która tradycyjnie odbyła się w Szymocicach. – Wieloletni samorządowiec, wicestarosta, osoba, która zna się na samorządzie i jest doświadczonym samorządowcem. Myślę, że współpraca będzie przebiegała pomyślnie – mówił wójt Leszek Pietrasz, przedstawiając swojego zastępcę.

W rozmowie z nami wójt wyjaśnił, że decyzja o powołaniu wicewójta wynikała m.in. z obowiązujących przepisów dotyczących funkcjonowania samorządu. Jak zapowiedział, zakres obowiązków między nim a zastępcą będzie jeszcze dzielony, ale wstępnie Dariusz Prus ma odpowiadać przede wszystkim za inwestycje. Pytany o to, dlaczego zdecydował się powierzyć tę funkcję właśnie Prusowi, Leszek Pietrasz przyznał, że rozmawiał wcześniej z kilkoma osobami. Ostatecznie przekonało go doświadczenie i znajomość samorządu nowego wicewójta. – Osoba kompetentna, znająca się na samorządzie. To mnie przekonało – odpowiedział wójt.

Prus o powrocie do samorządu: Wracam na stanowisko władzy wykonawczej

To powrót Prusa do samorządu. W przeszłości pełnił funkcję wicestarosty powiatu wodzisławskiego, był także radnym powiatowym dwóch kadencji. Jak przyznaje, z nowym stanowiskiem wiąże się dla niego powrót do pracy w administracji wykonawczej. – Znam te tereny bardzo dobrze. Po drugie, rozmawiałem z wójtem, dowiedziałem się, że szuka osoby na stanowisko zastępcy. Spotkaliśmy się kilka razy i jestem – przyznaje nowy wicewójt Nędzy.

Pytany, jakim zastępcą wójta będzie, odpowiada z uśmiechem, że trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. – To bardzo trudne pytanie. To się okaże. Myślę, że moje doświadczenie pozwoli pomóc gminie Nędza w rozwoju – mówi Dariusz Prus.

Jak dodaje, do nowej roli podchodzi z optymizmem. Podkreśla, że praca w samorządzie zawsze dawała mu satysfakcję. – Wracam na stanowisko władzy wykonawczej. Nie ukrywam, że zawsze mówiłem, że praca w samorządzie sprawiała mi bardzo dużo satysfakcji – zaznacza.

Najpierw Chroboczek, teraz Prus. Drugi zastępca wójta Pietrasza

Dariusz Prus jest drugim wicewójtem powołanym za kadencji Leszka Pietrasza, który od początku swojej pracy na stanowisku wójta zapowiadał, że gmina będzie miała swojego zastępcę. W marcu ubiegłego roku na tę funkcję powołał Andrzeja Chroboczka, byłego radnego gminy Nędza, później wójta, a następnie radnego powiatowego i wicestarostę raciborskiego. Chroboczek zrezygnował jednak z pracy po czterech miesiącach.

Po jego odejściu wójt zapowiadał, że zamierza znaleźć następcę, ale podkreślał, że wybór odpowiedniej osoby wymaga czasu i nie jest decyzją, którą można podjąć z dnia na dzień. Leszek Pietrasz wskazywał, że powołanie wicewójta wynika nie tylko z przepisów, które przewidują funkcję zastępcy, ale również z szerokiego zakresu obowiązków związanych z zarządzaniem gminą.

Przypomnijmy, że za czasów wójt Anny Iskały w Nędzy nie funkcjonowało na stałe stanowisko wicewójta. Funkcja ta pojawiła się jedynie na krótko na początku jej kadencji, gdy pełnił ją Antoni Wawrzynek, były wójt Pietrowic Wielkich. W późniejszym okresie możliwość zastępowania wójt w określonych sytuacjach powierzono Edycie Szajt, urzędniczce odpowiedzialnej za sprawy oświaty, która miała uprawnienia do podpisywania najważniejszych dokumentów podczas nieobecności wójt. Dziś Edyta Szajt jest przewodniczącą Rady Gminy Nędza.

(mad)

W Nędzy urodziło się najmniej dzieci od co najmniej sześciu lat

Z raportu o stanie gminy Nędza za 2025 rok wynika, że gmina, podobnie jak wiele samorządów w Polsce, mierzy się ze spadkiem liczby urodzeń. W ubiegłym roku w Nędzy przyszło na świat 24 dzieci. To najmniej od co najmniej 2020 roku i o blisko połowę mniej niż rok wcześniej.

Dla porównania, w 2024 roku odnotowano 47 urodzeń, a w 2020 roku 63. W 2025 roku liczba urodzeń spadła do 24, co oznacza, że w porównaniu z 2020 rokiem zmniejszyła się o blisko 62 proc.

Nie tylko liczba urodzeń jest niepokojąca. Z raportu wynika również, że w ciągu roku liczba osób zameldowanych na pobyt stały i czasowy w gminie Nędza zmniejszyła się o 62 osoby. Na koniec 2025 roku gmina liczyła 6695 mieszkańców, podczas gdy rok wcześniej było ich 6757.

Największy spadek liczby mieszkańców odnotowano w samej Nędzy, gdzie ubyły 23 osoby. Mniej mieszkańców miały również Babice, które straciły 15 osób, a także Górki Śląskie i Zawada Książęca, gdzie liczba mieszkańców zmniejszyła się po 12 osób. W Łęgu ubyły trzy osoby. Wzrost liczby mieszkańców zanotowano jedynie w Ciechowicach, gdzie przybyły dwie osoby, oraz w Orzeszkowie, który zyskał jednego mieszkańca. W Szymocicach liczba mieszkańców pozostała bez zmian.

To dane, które mają znaczenie przy planowaniu rozwoju gminy. W samym raporcie zwrócono uwagę na znaczenie demografii dla funkcjonowania samorządu. – Demografia ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania i rozwoju naszej gminy, ponieważ pokazuje, jak zmienia się liczba mieszkańców oraz struktura wieku społeczeństwa. Dane demograficzne wpływają na planowanie inwestycji, organizację edukacji, opieki zdrowotnej, transportu publicznego czy polityki społecznej – podkreślono w dokumencie. Autorzy raportu wskazali również, że w 2025 roku na terenie gminy odnotowano niekorzystne zmiany demograficzne.

(mad)

eprasa.pl 97a4f088d2

40 mieszkań komunalnych i wszystkie zajęte. Gmina Nędza nie miała gdzie przydzielić lokalu

Gmina Nędza ma obecnie 40 lokali mieszkalnych w swoim zasobie i wszystkie są wynajęte. W 2025 roku wpłynął wniosek o przydział lokalu socjalnego, ale nie został rozpatrzony pozytywnie z powodu braku wolnych mieszkań. W tym samym czasie gmina przejęła na własność nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym na terenie tzw. „Roszarni”.

Gmina Nędza nie dysponuje obecnie wolnymi mieszkaniami komunalnymi. Jak wynika z raportu o stanie gminy za 2025 rok, w gminnym zasobie mieszkaniowym znajduje się 40 lokali mieszkalnych i wszystkie są wynajmowane oraz zamieszkałe przez lokatorów. Brak wolnych mieszkań oznaczał, że nie udało się zrealizować wniosku o przydział lokalu socjalnego, który wpłynął do urzędu w ubiegłym roku. Jak wskazano w raporcie, został on rozpatrzony negatywnie właśnie z powodu braku dostępnych lokali w zasobie gminy.

Zgodnie z obowiązującymi stawkami czynszu, najemcy lokali mieszkalnych płacą 4,38 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. W przypadku lokali socjalnych stawka wynosi 2,19 zł za metr kwadratowy. Wyższa stawka, 4,82 zł za metr kwadratowy, dotyczy mieszkań wyposażonych w zewnętrzną sieć ciepłowniczą. Jak wskazano w raporcie, wysokość czynszu zależy m.in. od kosztów remontów, wydatków administracyjnych, cen usług komunalnych oraz sytuacji finansowej gminy.

W 2025 roku gmina powiększyła swój majątek mieszkaniowy. Na podstawie decyzji komunalizacyjnej przejęła na własność nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym położoną na terenie tzw. „Roszarni”. Łącznie gmina posiada obecnie 12 budynków wielofunkcyjnych i użytkowych, uwzględniając również obiekty przejęte w ubiegłym roku. W 2025 roku wynajmowanych było także 8 lokali użytkowych. W minionym roku nie sprzedano żadnego mieszkania należącego do gminnego zasobu mieszkaniowego.



W 2025 roku gmina nie przyznała żadnego lokalu socjalnego. Jeden złożony wniosek odrzucono z powodu braku wolnych mieszkań w zasobie gminy. *FOT. UG NĘDZA*

W 2025 roku gmina prowadziła również prace remontowe w swoich budynkach. Wykonano m.in. termomodernizację jednego z obiektów wraz z wymianą źródła ciepła, remont instalacji elektrycznej, prace w łazienkach i toaletach dwóch mieszkań, wymianę źródeł ciepła w dwóch lokalach oraz bieżące prace konserwacyjne w ośmiu budynkach. **(mad)**

Kto ogląda obraz z kamery w Nędzy?

Kamera działa, ale kto może zobaczyć nagrania? Takie pytania padły w interpelacji radnego Piotra Swobody. Wójt Leszek Pietrasz wyjaśnił, jak funkcjonuje monitoring w Nędzy.

Radny Piotr Swoboda skierował do wójta Leszka Pietrasza interpelację dotyczącą monitoringu wizyjnego na terenie sołectwa Nędza. Zapytał m.in. o lokalizację kamer, zasady dostępu do nagrań, sposób ich przechowywania oraz możliwość uruchomienia internetowej kamery z obrazem na żywo.



Radny Piotr Swoboda chciał wiedzieć, kto ma dostęp do obrazu z monitoringu w Nędzy.

Wójt poinformował, że obecnie kamera monitoringu zainstalowana jest na skwerze w Nędzy przy drodze wojewódzkiej nr 922. Jak wyjaśnił, dostęp do kamery oraz materiału wizyjnego posiada wyłącznie Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu. To również policja przechowuje nagrania i udostępnia je zgodnie z obowiązującymi zasadami. Odnosząc się do pytania radnego, czy gmina planuje udostępnienie obrazu z monitoringu w internecie, wskazał, że Urząd Gminy w Nędzy nie ma dostępu do materiałów wideo. Dodał również, że kamera znajduje się obecnie w fazie testów, a gmina nie jest jej właścicielem. Wskazał także, że w sprawie funkcjonowania tego monitoringu nie została przyjęta uchwała rady gminy. **(mad)**

PIĘCIU OBYWATELI UKRAINY PRZYMUSOWO OPUŚCIŁO POLSKĘ

Nie ma pobłażania dla cudzoziemców łamiących prawo. W ostatnich dniach funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej doprowadzili do przymusowego powrotu pięciu obywateli Ukrainy, którzy swoim zachowaniem zagrażali bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w Polsce.

W Katowicach funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 35-letniego obywatela Ukrainy, który był wielokrotnie skazywany prawomocnymi wyrokami sądowymi m.in. za pomocnictwo i organizację nielegalnego przekraczania granicy polsko-białoruskiej, próbę przekupstwa funkcjonariusza publicznego oraz prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości. W toku prowadzonych czynności ustalono również, że mężczyzna nie wykonał wcześniej wydanej przez Komendanta Placówki Straży Granicznej w Michałowie decyzji zobowiązującej go do dobrowolnego opuszczenia terytorium Polski wraz z pięcioletnim zakazem ponownego wjazdu.

Mając na uwadze względy bezpieczeństwa państwa oraz ochronę porządku publicznego, mężczyzna otrzymał decyzję o przymusowym opuszczeniu terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie orzeczono wobec niego zakaz ponownego wjazdu na terytorium Polski oraz innych państw strefy Schengen przez okres 10 lat. Wczoraj 35-letni obywatel Ukrainy wrócił do swojego kraju.

Razem z nim Polskę opuściło czterech innych obywateli Ukrainy w wieku od 21 do 54 lat. Jeden z nich nie wykonał decyzji powrotowej wcześniej wydanej przez Komendanta Placówki Straży Granicznej w Tuplicach. Pozostali dopuścili się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej licznych przestępstw, stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

– Straż Graniczna konsekwentnie podejmuje działania wobec cudzoziemców, którzy naruszają obowiązujące przepisy prawa. Przestrzeganie porządku prawnego przez osoby korzystające z przywileju wjazdu i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje jednym z priorytetów formacji – przekazał mediom por. SG Szymon Mościcki Rzecznik Prasowy Komendanta Oddziału SG – Kierownik Zespołu Prasowego, Śląski Oddział Straży Granicznej. **(oprac. r)**

Repertuar kina Bałtyk w Raciborzu

- **Vaiana** – 27.07 oraz 29.07. godz. 15:00 i 17:15; 28.07. godz. 14:30 oraz 30.07. godz. 13:00 i 15:15;
- **Odyseja** – 27 oraz 29 i 30.07. godz. 19:30; 28.07. godz. 16:45;
- Klub Konesera: Czytając Lolitę w Teheranie – 28.07. godz. 20:00 i 30.07. godz. 17:30.
- **Vaiana** – 31.07., 3 i 5.08., godz. 14:30; 1 i 2.08. godz. 12:30 i 14:30; 4.08. godz. 11:00; 6.08. godz. 12:30
- **Spiderman: Całkiem nowy dzień** (2D dubbing) – 31.07. – 2.08. godz. 20:00; 3 i 5.08. godz. 16:45; 4.08. godz. 17:15; 6.08. godz. 14:45
- **Odyseja** – 31.07.-2.08. godz. 16:45; 3 i 5.08. godz. 19:30; 4.08. godz. 14:00; 6.08. godz. 18:45
- **Basia. Radzę sobie** – 31.07. godz. 11:00
- **Chłopiec na krańcach świata** – 31.07. godz. 12:00
- **Pucio** – 31.07. godz. 13:40
- **Klub Konesera: Kumotry** – 4.08. godz. 20:00 i 6.08. godz. 17:30

eprasa.pl 97a4f088d2

„Raciborzanie” na „Jeździe Królów” w czeskich Doloplazach



„Raciborzanie” ze stowarzyszenia „Źródło” wystąpili na czeskim festiwalu o ponad 30-letniej tradycji



W „hanackim trójboju” trzeba było ciąć piłą, wbiec pod górę i rzucić na odległość

Na zaproszenie Hanackiego Zespołu Folklorystycznego OLEŚNICA zespół „Raciborzanie” ze SKiSZR gościł kilka dni na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Jazda Królów” w Doloplazach.

To tradycyjny czeski festiwal ludowy o ponad trzydziestoletniej tradycji, organizowany w regionie etnograficznym Haná na Morawach. Wydarzenie to jest unikalnym elementem morawskiego folkloru, a sam zwyczaj „Jazdy Królów” został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Nasi tancerze wraz z kapelą „Raciborzanka” prezentowali się na czterech koncertach w Chwalkowicach, Statinicach, skansenie Prikaz i w samych Doloplazach.

Pomiędzy scenicznymi prezentacjami był czas na zwiedzanie Ołomuńca, zabawę na wieczornych festynach i hanacki trójbój, w którym trzeba było ciąć ręczną piłą drzewo, wbiec pod górę z drewnianą taczką obciążoną workiem zboża i rzucić na odległość ciężkim młotem. – Reprezentujący polski zespół Bogdan i Marcel wykonali te zadania wyśmienicie. Zaskakująca była w Doloplazach bardzo liczna widownia na koncertach, pieczołowita kultywacja miejscowych tradycji i dbałość o stroje ludowe. Raciborzanie na długo zapamiętają staranność w przygotowaniu dla polskiego zespołu bardzo ciekawego programu pobytu, dobrych warunków noclegowych, smacznego wyżywienia – przekazuje Aldona Krupa-Gawron ze Stowarzyszenia Kultury i Sportu Ziemi Raciborskiej.

(red)

Kuśnierz wśród 1400 cyklistów



Przedstawiciele PTTK w holenderskim Heerenveen

20 Europejski Tydzień Turystyki Rowerowej UECT odbywał się w dniach 11 – 18 lipca 2026 roku w holenderskim mieście Heerenveen. Wzięli w nim rowerzyści z Raciborza.

Wydarzenie zgromadziło około 1400 cyklistów z całej Europy, którzy odkrywają trasy malowniczej prowincji Fryzja. W zlocie biorą udział przedstawiciele Oddziału PTTK Racibórz a zarazem Powiatu Raciborskiego w składzie : Andrzej Kuśnierz – Prezes Zarządu Oddziału PTTK Racibórz i Zdzisława Musioł – Sekretarz Zarządu Oddziału PTTK Racibórz. Uczestnicy mają okazję codziennie przemierzać nowe, zróżnicowane trasy rowerowe, prowadzące wzdłuż holenderskich kanałów, przez tradycyjne wioski i otwarte tereny.

12 lipca 2026 r odbyło się uroczyste otwarcie zlotu i wspólny przejazd wszystkich uczestników.

„Puma” zaprasza na warsztaty

Od 17 do 22 sierpnia w Raciborskim Centrum Kultury odbędą się warsztaty wokalne dla młodzieży i dorosłych prowadzone przez Katarzynę „Pumę” Piasecką.

Uczestnicy spotykać się będą przez cały tydzień w godzinach 15:00 – 21:00, aby pracować nad techniką śpiewu, a finałem będzie koncert w Parku im. Miasta Roth.

W programie warsztatów znalazły się m.in.: emisja głosu, śpiew w wielogłosie, praca nad dykcją i oddechem, intonacja, interpretacja utworów i praca nad ogólnym wyrazem artystycznym.

Całkowity koszt tygodniowych warsztatów to 300 zł. Zapisy przyjmowane są do 7 sierpnia pod nr tel. 32 412 32 40. Ilość miejsc jest ograniczona.

Katarzyna „PUMA” Piasecka jest absolwentką Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie kompozycji i aranżacji prof. Andrzeja Zubka. Jest stypendystką Berklee College of Music w Bostonie w Stanach Zjednoczonych, gdzie współpracowała z amerykańskimi artystami wielkiego formatu. Jest laureatką wielu prestiżowych międzynarodowych festiwali.

(red)

W SKRÓCIE

Szkolenie cyfrowe

PDK Poszukuje uczestników – Seniorów 60+ do bezpłatnego szkolenia cyfrowego, którzy chcą swobodniej korzystać ze smartfona, komputera lub Internetu i nauczyć się załatwiać sprawy online, korzystać z aplikacji, komunikatorów. Osoby zainteresowane są proszone o kontakt z Powiatowym Domem Kultury w Raciborzu pod numerem 32 415 23 28 lub osobiście w siedzibie przy ul. Stalmacha 12.

Prima – zajęcia dla tancerzy

Jeśli szykujesz się do nowego sezonu turniejowego i chcesz dopracować swoją prezentację na parkiecie, to ruszają zajęcia indywidualne sportowego tańca towarzyskiego w PDK w Raciborzu. Oferta skierowana jest do: tancerzy biorących udział w turniejach tańca od września, członków Klubu Tańca Towarzyskiego REWIA (działającego przy PDK) zrzeszonego w Polskim Towarzystwie Tanecznym.

Roztańczony sierpień

Powiatowy Dom Kultury ma bezpłatną ofertę dla młodzieży i dorosłych – „Impreza bez stresu” i „PRO Team”. W sierpniu we wtorki o 19.10 – 20.40 nauka tańca użytkowego (2 na 1, walczyk i inne); w środy i piątki 18.50 – 20.20 zajęcia dla osób z doświadczeniem tanecznym w stylu tańca towarzyskiego, dla chcących się doskonalić w środy – 17.10 – 18.40 taniec liniowy – bezpłatne dla seniorów i dorosłych; w czwartki 10.00 – 11.30 dance i relaks senior; rekreacyjny taniec i ruch dla seniorek.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 97a4f088d2

Ruszyły zapisy na bieg „Fun z Easy Run – 24 non stop 2026”



„Fun z Easy Run – 24 non stop 2026” to bieg 24-godzinny

W tym roku „nasza flagowa impreza biegowa” jak reklamuje ją OSiR – współorganizator, odbędzie się w dniach 19 i 20 września 2026 r. na stadionie przy Zamkowej w Raciborzu. – Co na Was czeka podczas tej wyjątkowej, 24-godzinnej przygody? Pyszności – jak zwykle przygotujemy dla Was sprawdzone i smaczne jedzenie, które doda Wam sił. Niezapomniane chwile – gwarantujemy świetną zabawę i wspaniałą atmosferę w biegowej społeczności. Dla każdego – pamiętajcie, że to impreza organizowana przez biegaczy dla biegaczy... i nie tylko! Każdy znajdzie tu swoje miejsce.

Nie zwlekajcie, dołączajcie do wydarzenia i widzimy się we wrześniu – informuje ośrodek.

Zapisy prowadzone są na stronie internetowej: zapisy.personalbest.pl – 6 edycja biegu „Fun z esy run”.

Organizatorzy przyjmą 200 uczestników. Informacje udzielane są pod nr tel. 691709186. Przewidziano Bieg 24h; Nordic Walking 24h, Bieg dla członków Easy Run,

Godzina startu: 19 września g. 15:00 – płyta Stadionu Miejskiego w Raciborzu.

Opłata startowa wynosi:

- od 1 kwietnia do 12 września wynosi 90 zł
- dla członków Stowarzyszenia Easy Run opłata wynosi 45zł
- w dniu zawodów opłata startowa wynosi 120 zł

(oprac. red)

Idea imprezy:

a. bieg 24-ro godzinny!
b. każdy z uczestników może ustanowić swój indywidualny rekord w biegu w czasie 24 godzin,
c. nie ma obowiązku biegania przez cały czas, czyli przez dobę,
d. ideą tego biegu jest, aby osoby, które do tej pory nie miały okazji biegać dłuższych dystansów(to może być 5,10…lub 70 kilometrów i więcej) mogły zmierzyć się z nowym wyzwaniem,
e. bieg można rozpocząć jednego dnia , zejść z trasy na kilka/kilkanaście godzin i dokończyć w dzień następny,
f. to zawodnik decyduje kiedy rozpoczyna bieg i kiedy kończy, musi zmieścić się w wyznaczonym przez organizatora limicie czasowym, minimalna odległość, która stanowi , że bieg jest zaliczony to jedna pętla – 2,33 km,

Maja wśród orłów



Maja Białobrzeska z Unii Racibórz

Maja Białobrzeska uczestniczyła w Letniej Akademii Młodych Orłów. To zawodniczka Unii Racibórz. Wydarzenie gromadzi łącznie 160 utalentowanych dzieci z całej Polski. Najlepiej zapowiadający się młodzi piłkarze i piłkarki w kraju powołani są na podstawie całorocznych obserwacji zawodników przez skautów oraz turniejów regionalnych. **(red)**

Kto przychodzi, kto odchodzi

Dwie ważne postacie zostają z nami na kolejny sezon: Adrian Kuczera i Dawid Wrzosek nadal będą reprezentować barwy Unii Racibórz – podał klub z ulicy Srebrnej. Na to samo zdecydowali się Gabriel Szotek i Tomasz Wyrobek, którzy w sezonie 2026/2027 nadal będą reprezentować barwy Unii Racibórz. Mariusz także Wanglorz pozostaje w Unii.

Bartosz Szary to nowy zawodnik w Raciborzu. w ostatnim czasie występował na boiskach Islandii Wcześniej w Polsce na szczeblu centralnym grał w trzecioligowym Pniówku Pawłowice Śląskie. Był również zawodnikiem Decoru Bełk i ROW-u Rybnik. – To solidne wzmocnienie naszej formacji defensywnej – uważają w Unii.

Dziękuję wszystkim za poprzedni sezon i możliwość reprezentowania barw Unii Racibórz. Przede mną nowe wyzwanie i szansa na dalszy rozwój, ale Unia zawsze będzie w moim sercu. Nie żegnam się, tylko mówię do zobaczenia. Powodzenia w nowym sezonie – tymi słowami Paweł Witt pożegnał się z sympatykami Unii Racibórz. – Byłeś bardzo ważną postacią naszego zespołu. Z jednej strony jest nam żal, że odchodzi tak dobry i doświadczony zawodnik. Cieszymy się jednak, że trafiasz trzy szczeble wyżej i otrzymujesz szansę na dalszy rozwój – przekazała Unia Racibórz. **(red)**

Srebro biegaczek Victorii w Zamościu

Srebrny medal Mistrzostw Polski U20 w sztafecie 4×100 m wywalczyły dziewczyny: Olga Kupczak, Karolina Bałazy, Marianna Kotulska, Zuzanna Molenda.

Udane podsumowanie Mistrzostw Polski U20 w Zamościu – to był weekend pełen emocji, walki, radości i chwil, które po raz kolejny pokazały, jak nieprzewidywalny potrafi być sport.

Największym sukcesem był srebrny medal sztafety 4×100 m kobiet w składzie: Olga Kupczak, Karolina Bałazy, Marianna Kotulska i Zuzanna Molenda z nowym rekordem – 47.63 sęk.

Karolina Bałazy awansowała do ścisłego finału skoku w dal, już w eliminacjach ustanawiając rekord życiowy 5,64 m, następnie w finale poprawiając go na 5,67m, co dało jej 8. miejsce w Polsce

Zuzanna Molenda w biegu na 100m wywalczyła awans do finału B, ostatecznie zajmując 13. miejsce.



Sezon letni 2026 był wyjątkowo wymagający. Dziewczyny treningi musiały pogodzić z przygotowaniami do egzaminu maturalnego.

Dzień później rywalizację na dystansie 200 m zakończyła na 18 pozycji.

Marianna Kotulska również wywalczyła awans do finału B na 100 m. Niestety identyczny wynik co do setnej sekundy sprawił, że o awansie musiało zdecydować sędziowskie losowanie… Tym razem szczęście nie było po naszej stronie i Marianka ostatecznie została sklasyfikowana na 17. miejscu.

– Sezon letni 2026 był wyjątkowo wymagający. Dziewczyny treningi musiały pogodzić z przygotowaniami do egzaminu maturalnego, dlatego tym bardziej jesteśmy dumni z każdego startu i każdego rekordu życiowego – zaznaczają działacze MKS-SMS Victoria Racibórz. **(red)**

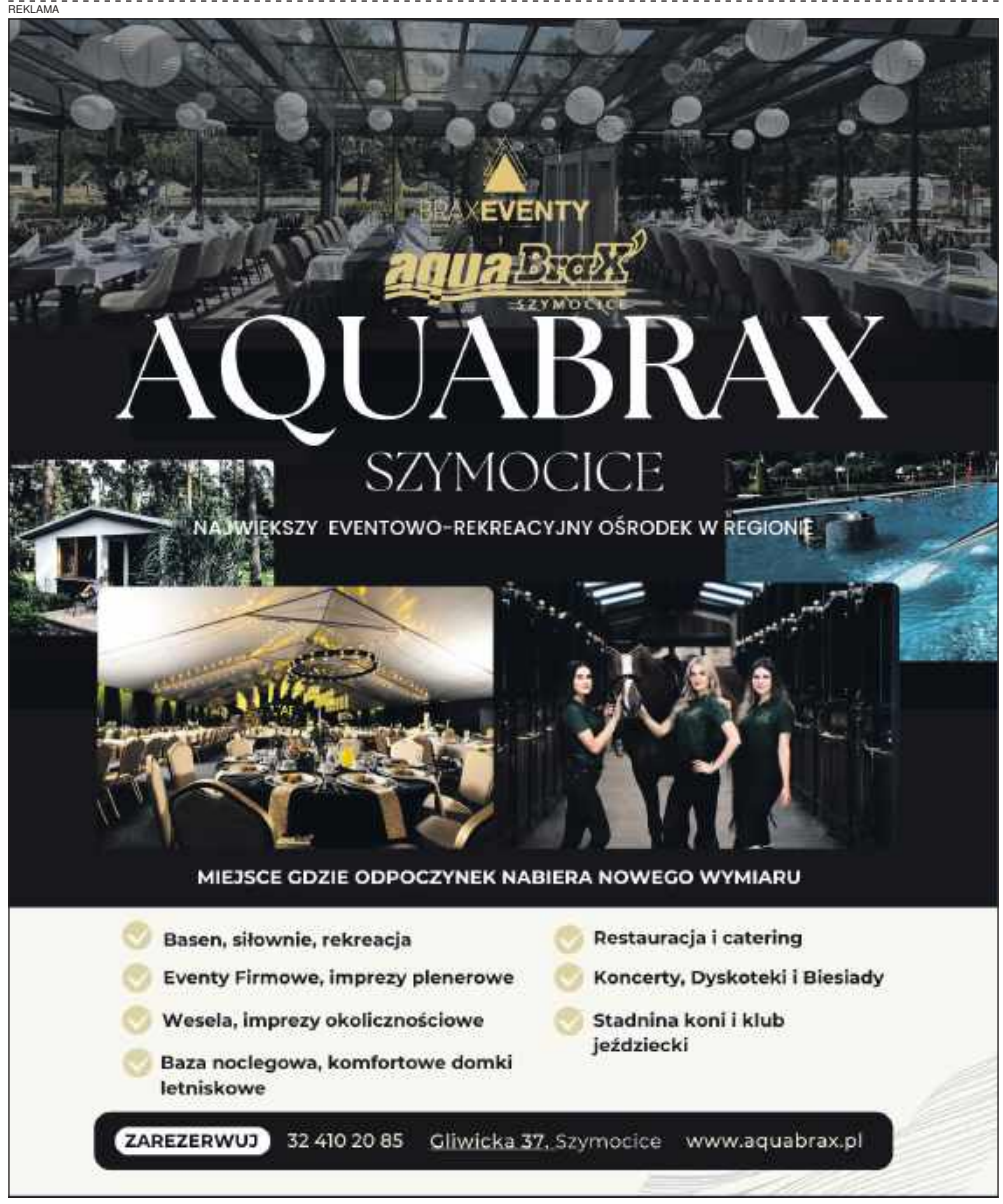
Juniorzy w Lublinie

W Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Lublinie zawodnicy Victorii zaprezentowali się według trenerów bardzo dobrze, zdobywając cenne doświadczenie sportowe. 400-metrowcy po udanych biegach eliminacyjnych wywalczyli awans do finałów B. Kamila Koteluk ostatecznie zakończyła rywalizację na miejscu 14, a Dominik Silny uplasował się na pozycji 15.

Bardzo dobrze spisali się również: Kamil Kanclerz – 17 miejsce na 2000 m z przeszkodami

Jakub Szyjka – 17 miejsce w biegu na 800 m.

REKLAMA



eprasa.pl 97a4f088d2

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam komplet opon zimowych 175x80x14 używane 1 sezon + koło zapasowe (Golf IV, felga 5x100). tel. 796-603-443.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

TOWARZYSKIE

• Miły Pan, 503-515-199.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną panią, tel. 503-515-199.

USŁUGI

• Firma sprzątająca - sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE
Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,
Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 97a4f088d2

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż 21 700 zł
+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

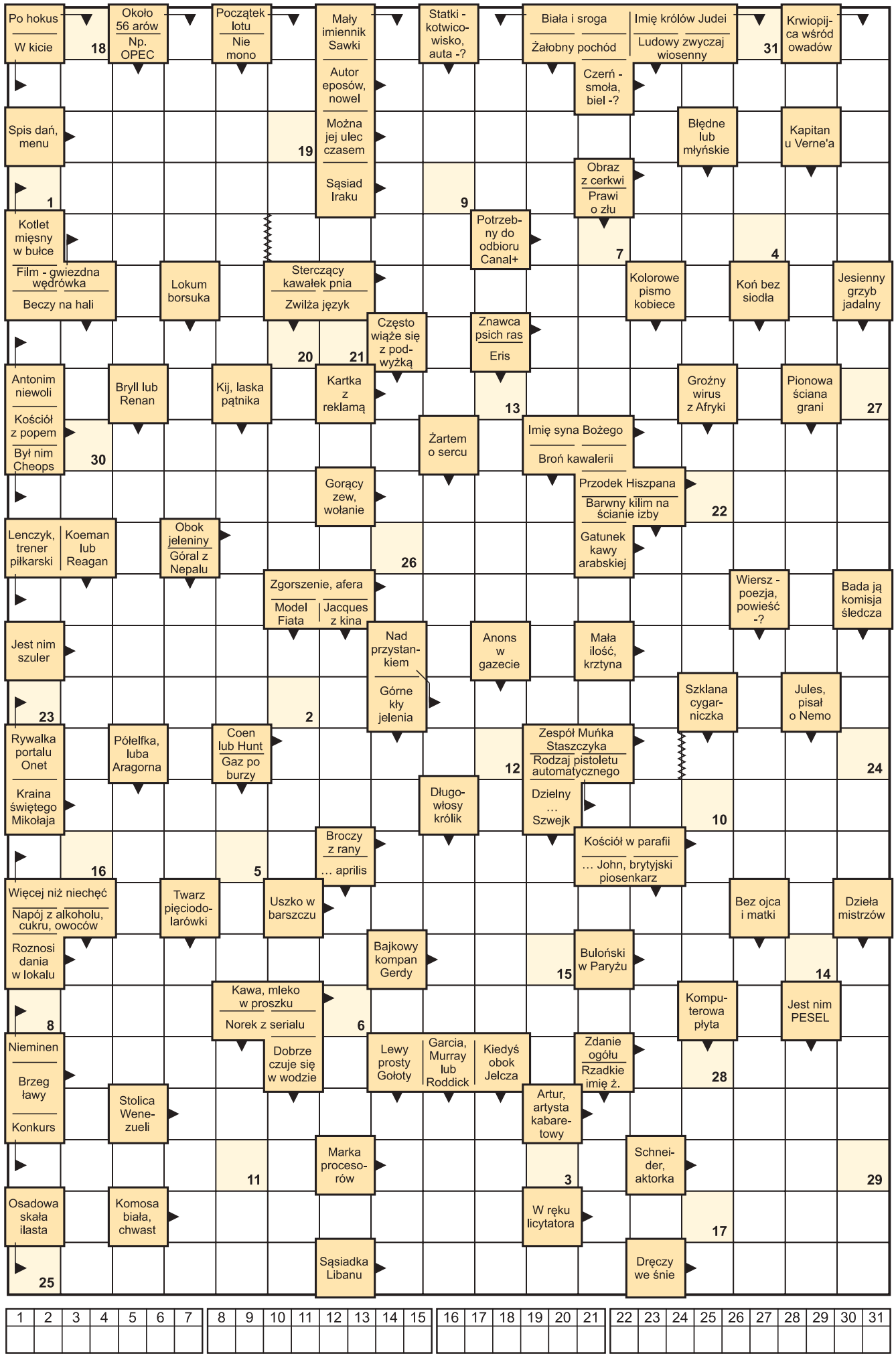
7 LAT GWARANCJI

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

eprasa.pl 97a4f088d2



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Życie przynosi niespodzianki, w Twoim kierunku także taka zmierza, zobaczysz już niedługo. Dla niektórych z Was nastąpi przełom związany z zakończeniem związków, zobaczycie że to dobra decyzja.

BYK 21.04 – 20.05
Samotne osoby mają szansę na spotkanie tej oczekiwanej „połówki". Macie szansę ją spotkać na portalach internetowych lub poznać w drodze. Na pewno będzie to osoba wolna.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Wasze poblokowanie na drugą osobę jest bardzo widoczne, przemyślcie to czy warto ją odtrącać. Przecież mimo wszystko ją kochacie. Jeśli nie dacie z siebie wszystkiego możecie ją stracić.

RAK 22.06 – 22.07
Ktoś swoim uśmiechem powali Cię, poczujesz że toniesz:). Część osób swoją znajomość zakończy na ślubnym kobiercu mówiąc sobie sakramentalne TAK.

LEW 23.07 – 22.08
Szczera rozmowa w domu pozwoli Ci oczyścić atmosferę, nie zwlekaj z nią. Dzięki niej zmienią się na lepsze uczucia między Wami. Uwierz mi, że warto. Samotny Lwie czekasz i czekasz – ale na co?

PANNA 23.08 – 22.09
Musisz zamknąć drzwi do przeszłości. To, że ktoś Cię skrzywdził w przeszłości nie oznacza, że musisz wrzucać wszystkich do jednego worka. Przestań tkwić w złych chwilach i otwórz się na nowe.

WAGA 23.09 – 22.10
Ciesz się życiem i wykorzystuj każdą okazję. Ktoś z bliskich znajomych sprawi Ci niespodziankę – okaż swoją wdzięczność za jej pamięć. Samotne kobiety będą się cieszyły szczególną uwagą płci przeciwnej.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój apetyt na nowe znajomości będzie niesamowity. I dobrze. Uważajcie na kłótnie z przyjacielem, może ona wyniknąć z błahego powodu i przeistoczyć się w problemy. Lepiej nie prowokujcie losu.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zamiast się kłócić, poszukajcie kompromisu i innego rozwiązania. Wystarczy dać trochę z siebie by wyjść z trudnych sytuacji. Najważniejszą cechą jest chęć do zmian na lepsze i wiara w to.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyższy czas, abyś pomyślał o urlopie z najbliższymi. Przestań ciągle myśleć tylko o pracy i zaplanujcie wyjazd wakacyjny. Jest on wam potrzebny, musicie doładować akumulatory i wrócicie napełnieni nową energią.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ciesz się życiem, żyj z dnia na dzień, przestań choć raz na parę dni wszystko planować. Twoi bliscy docenią to bardziej, aniżeli ciągłe strofowanie i wypisywanie planu obowiązków. Boisz się samotności? Zrób coś aby nie być singlem. Wyjdź nareszcie z domu i zacznij poznawać nowych ludzi.

RYBY 19.02 – 20.03
Rozwijaj wspólne zainteresowania z partnerem, to pomoże Wam zbliżyć się do siebie. Zaplanujcie coś wspólnie ze sobą. Może warto pomyśleć o wakacyjnym wyjeździe? To pomoże Wam zbliżyć się do siebie i zacząć nowy etap.

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Są zawody kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 min. i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:

Następny pan wytrzymał 2 min. i znowu wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:

– Trening,trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 min i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on na to:

– Trening.....

Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, 1 min. nic, 2 min. nic, 3 min. nic, po 4 minucie wychodzi ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają jak on to zrobił? A on na to:

– Gdzieś musiałem gaciami zahaczyć!

☺☻☺

Jasiu mówi do kolegi:

– Moja siostra to ma szczęście.

– Dlaczego?

– Była na prywatce i tam grali w taką grę, że każdy chłopiec musiał pocałować dziewczynę lub dać jej tabliczkę czekolady.

– I co?

– Przyniosła dwanaście tabliczek...

☺☻☺

Blondynka poszła na targ, by kupić parę rzeczy do jedzenia. Po rozejrzeniu się podchodzi do sprzedawcy i pyta:

– A co to takie zielone i okrągłe?

– Melony –odpowiada sprzedawca.

– A to poproszę pięć, osobno zapakować.

Po chwili blondynka znowu pyta:

– A co to takie, to okrągłe i czerwone?

– Jabłka.

– To poproszę osiem, osobno zapakować.

– Aaaa..., a to co? – pyta blondynka

– Mak, ale nie jest na sprzedaż.

☺☻☺

– Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga ci już w odrabianiu lekcji?

– Nie, ta ostatnia dwója z matematyki zupełnie go załamała.

☺☻☺

eprasa.pl 97a4f088d2